

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Zawsze ci sami

(j) Kongres belgijskiej partii socjalistycznej wypowiedział się przeciwko przedłużeniu służby wojskowej, co stawia w trudne położenie premiera Van Zelanda i jego koalicyjny rząd.

W rządzie tym socjaliści odgrywają dużą rolę przede wszystkim dzięki ministrowi de Manowi, który „plan pracy”, zmieniający do gruntu politykę gospodarczą Belgii, przyjął Van Zeland za swój. Śmiały ten eksperyment wymaga ograniczenia wszelkich wydatków nie noszących cechy produktywności, a więc i wojskowych. Tymczasem tę pracę w spokoju zakończył zbrojenia niemieckie. Współpracujące ze sobą szta by Francji i Belgii uznały ochronę w postaci pasu fortelnego od granicy holenderskiej do szwajcarskiej za niewystarczającą wobec liczebnej przewagi armii niemieckiej, zresztą świetnie wykwi powanej, i postanowiły wyrównać dysproporcję sił przez przedłużenie służby wojskowej.

Sprzeciwiali się temu socjaliści belgijscy. Pozycja de Mana w gabinecie i gabinetu w parlamencie staje się bardzo niewyważna. Trzeba będzie, zdaje się wybierać między planem reform wewnętrznym a planem obrony zewnętrznej. Bardzo to niebezpieczny dylemat.

Cóż przyjdzie bowiem z najlepszych nawet reform, z podniesienia stopy życiowej, przelaminowania kryzysu, jeśli na niebronione państwo zwali się lawina obcych żołnierzy, ciężkich pocisków z armat samolotów, gdy ruszy żelazny walec tanków, miazdzący wszystko po drodze?

Gdy runą w gruzy wsie, miasteczka i miasta, obróca się w perzynę zakłady przemysłowe, gdy żyzną ziemię flandryjską zryją wykopane huraganowym ogniem pocisków głębokie lejce, gdy król i armia po raz drugi pójda na tulażkę, cóż zostanie z ubezpieczeń społecznych, dobrobytu mas i mądrze obmyślanych reform?

Czteroletnie zapasy wojny światowej niczego nie nauczyły socjalistów. Z utopijnego pacyfizmu nie uleczą ich nawet ni nawisł do Hitlera.

Zgoda, że zbrojenia są nieszczęściem. Zgoda, że wojna w dzisiejszym stanie chaosu gospodarczego, to katastrofa. Ale właśnie dlatego trzeba tak postępować, aby napastnikowi przesła ochota do wojny.

Wzmoczenie tam ochronnych nad brzegami rzeki też kosztuje, też może przez całe lata nie przydać się wobec łagodnego sływania wód. Ale w końcu przyjdzie żywność i zaleje wszystko.

Socjaliści tego nie rozumieją. Zawsze ci sami i wszędzie tacy sami! Można zrozumieć, że nie chcą słyszeć o nauce „reakcyjnych” Weygandów, Petainów czy Fochów. Ale możeby tak spróbowali nauczyć się czegoś od czerwonego marszałka Tuchaczewskiego?

Jeszcze przedwcześnie mówić o przedwiośniu

Dzień wczorajszy, deszczowy na zachodzie i w środku Polski, robił wrażenie pogromu zimy. Dzień św. Macieja, który, według przysłowia ludowego, „zimę traci, lub bogaci” upłynął raczej pod znakiem zagłady dla zimy.

Odwilił w niedzielę i poniedziałek nastąpiła raptownie. Wielki wyz rosnyjski, który zdawał się trzymać Polskę w kleszczach zimy dość pewnie, pobity został na polskim terenie przez napierające z wielką energią depresje z zachodu. Obszar wyżowy stracił swe wpływy całkowicie na zachód od Wisły, choć we wschodniej połaci kraju opierał się atakowi ciepłych mas powietrza z nad Atlantyku.

Normalnie przedwiośnie jest owocem zwycięskiego napływu powietrza z nad Atlantyku, rugującego wpływy polarno-kontynentalnych mas powietrza płynącego z nad Rosji. Tym razem jednak o porażce zimy mówić jeszcze nie można. Cała Skandynawja i państwa bałtyckie zachowały jeszcze (wraz z Wileńszczyzną) zimowe warunki pogody. Nie jest wyjątkowe, że nad Skandynawją utworzy się drugorzędny obszar wyżowy i, jak często — przewędruje nad Polskę, przywracając jej chłody.

W całej Polsce panowała wczoraj pogoda pochmurna z drobnymi opadami w dzielnicach zachodnich. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 4 st. ciepła w Cieszynie, 3 w Krakowie i Katowicach, 2 w Przemyślu, 1 w Poznaniu i Grudziądzu, 0 w Gdyni i Warszawie, 1 st. mrozu we Lwowie i Zaleszczykach, 2 st. w Grodnie i Łucku, 3 w Suwałkach i Pińsku, 4 st. w Wilnie i Lidzie. Dzisiaj — przeważnie pochmurno i mglisto. Miejscami opady. Temperatura w pobliżu 0. W Wileńskim i na Polesiu lekki mróz. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

MROZ SKUR MORZE ROZEWIE, 23. 2. (PAT.) Nawalnica śniegowa na otwartym Bałtyku, o której donosiliśmy, przeszła. Natomiast wróz znacznie spotęgował się, powodując całkowite zamrożenie kanału wejściowego do portów Helu. W różnych częściach morza polskiego pojawiły się potężnych rozmiarów kry lodowe, które płyną ze wschodniej części Bałtyku, odrwane zapewne od brzegów mierzei Fryskiej.

ROZTOPY W KRAKOWSKIM KRAKÓW, 23. 2. Po kilkudniowych obfitych opadach śnieżnych przy mroźnej pogodzie, nastąpiło w niedzielę w Krakowie i województwie krakowskim ocieplenie i gwałtowna odwilż. Przez kilka godzin padał ulewny ciepły deszcz, powodując roztopy. Liczne wycieczki narciarskie, które wczesnym rankiem wyruszyły na teren górskie, spowodowały gwałtowne zmiany pogody doznały zawodu.

ZASPY W KIELECKIM KIELCE, 23. 2. Stan komunikacji autobusowej w Kieleckim nie uległ zmianie. Pomimo ustania wichury i wzrostu temperatury, zasy na drogach uniemożliwiają

w dalszym ciągu komunikację autobusową. Odkopywanie zasp nie dało dotąd rezultatu, gdyż szalejąca wichura zmiotła z pół na drogi puszysty śnieg, tworząc ponowne zasy. Próba wznowienia komunikacji autobusowej na

ważniejszych szlakach nastąpi w poniedziałek w południe. Drużyny robotnicze pracują nad rozkopaniem zasp. W niedzielę w popołudniu w Kielcach padał śnieg z deszczem.

Lód spływa na Wisłę Groźba przyboru rzek górskich

Zima tegoroczna obfituje w ciągłe zmiany na rzekach polskich. W ciągu ostatniej doby wskutek nagłego ustąpienia mrozów i odwilży, spłynęły lody, pokrywające Wisłę pod Warszawą na trzech piątą szerokości. Służba Synoptyczna przewiduje

Kłeska komunikacyjna wskutek śniegów w Danji

KOPENHAGA, 24. 2. (PAT.) Trudności komunikacyjne, wywołane w Danji przez burze śniegowe trwają. Na 28 państwowych i prywatnych liniach kolejowych ruch jest w zupełności wstrzymany, na pozostałych odbywa się tylko dorywczo.

Komunikacja na szosach jest prawie zupełnie uniemożliwiona przez zwały śniegu, w których ugrzęzły setki wozów.

Komunikacja na morzu napotyka na poważne trudności. Wyspa „Fejō” jest ze wszystkich stron otoczona zwałami lodów i od 8 dni zupełnie odcięta od świata. Próby dostarczenia ludności wyspy żywności drogą morską zawiodły.

BYŁA LODU PRZECINA TĘTNICE

Na jednej z prywatnych linii kolejowych wydarzył się wypadek dotychczas w dziejach kolej-

nic a nienotowany. W czasie silnej zamieci śnieżnej połączonej z huraganowym wichrem, była lodu trafiła palacza lokomotywy tak nieszczęśliwie, że przecięła mu tętnicę.

Stan zdrowia palacza budzi poważne obawy. Odwieziono go do szpitala.

Masaryk nie chce przesadnych honorów

PRAGA, 23. 2. (PAT.) Prezydent Czechosłowacji Masaryk wyraził życzenie, aby rządowe partie koalicyjne wycofały złożony w parlamencie projekt ustawy o ogłoszeniu 7 marca, dnia urodzin Masaryka, dniem święta narodowego. Partie te przychyliły się do żądania Masaryka i projekt został zdjęty z porządku obrad.

Groźba militaryzacji Nadrenji podyktowana chęcią odzyskania kolonii

LONDYN, 24. 2. (PAT.) „Daily Herald” występuje dziś z twierdzeniem, że groźby niemieckie co do strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenji na wypadek ratyfikacji paktu francusko - sowieckiego mają na celu jedynie względy taktyczne.

Ruch na granicy Hiszpanji Jedni wracają, inni uciekają

MADRYT, 23. 2. (PAT.) Zwalnianie więźniów politycznych odbywa się w dalszym ciągu. Dotychczas zwolniono w Bilbao 300 więźniów, w Valladolid — 146, w Ciudadreal — 52, w San Cristobal — 247.

SAMODZIELNOŚĆ KATALONJI Uwolniony z więzienia b. prezydent Katalonji Companys zwołał posiedzenie b. członków rządu katalońskiego. Było to pierwsze posiedzenie restytuowanego rządu autonomicznego Katalonji.

MADRYT, 24. 2. (PAT.) —

Choć po rozmowie z premierem Azaną Companys oświadczył, iż rozmowa ograniczyła się do wymiany poglądów, istnieją przypuszczenia, że omawiano przy tem spotkaniu sprawę całkowitego przywrócenia statutu katalońskiego.

Jak wiadomo, w następstwie ruchu rewolucyjnego w październiku 1934 r. Kortezy uchwały ustawę, zawierającą moc obowiązującą statutu. Następnie jednak „Generalidad” katalońska uzyskała prawo kontroli nad niektórymi urzędami. Companys jednakże domagał się, aby ustawa uchwalona w r. 1935 przez Kortezy była możliwie jaknajprędzej anulowana.

Jest rzeczą prawdopodobną, że Companys i Azana odbędą dziś w tej sprawie nową naradę.

WRACAJĄ EMIGRACI

Powrócił z Francji do Hiszpanji Belarmino Tomas, sekretarz syndykatów górniczych w Asturji. Belarmino brał czynny udział w ruchu rewolucyjnym w październiku 1934 r. i prowadził rokowania z gen. Lopezem, dowódcą korpusu ekspedycyjnego, o poddanie się tego korpusu rewolucjonistom. Do Madrytu przybył przywódca

socjalistów Gonzales Pena, skazany na śmierć za udział w ruchach 1934 r. Tłumy powitały Penę na dworcu. Na ramionach zanieśiono go do ratusza.

Powrócili na swoje stanowiska: b. inspektor z min. kolonji Nombella, który zgłosił w swoim czasie do kortezów rewelacje o nadużyciach z zamówieniami w wytwórniach broni, a także sekretarz generalny ministerstwa kolonji Castro.

100 RODZIN UCIEKŁO

BIARRITZ, 23. 2. Od czasu wyborów w Hiszpanji przybyło tu około 100 rodzin hiszpańskich, wśród których znajdują się hr. de Maura, b. minister Aumos, pani Chapaprieta, oraz Juan March, b. deputowany i wysp Balearskich, bankier i finansista międzynarodowy. B. premier Chapaprieta przyjechał również do Francji.

MADRYT, 23. 2. (PAT.) Grandowie hiszpańscy mają zaskarżyć do trybunału gwarancji konstytucyjnych dekret rządowy, zawierający restytucję ich dóbr. Według wszelkiego prawdopodobieństwa dekret ten rząd wnieśli do Kortezów, celem uzyskania jego aprobaty.

Demonstracja na Śląsku członków rozwiązanego Stron. Narodowego

KATOWICE, 23. 2. (PAT.) W godzinach popołudniowych w niedzielę członkowie rozwiązanego Stronnictwa Narodowego z całego województwa śląskiego usiło-

wali urządzić demonstrację na ulicach miasta Chorzowa. Policja demonstrantów rozprószyła, zatrzymując kilkanaście osób.

Protokoły za nawoływanie do kupowania w firmach chrześcijańskich

POZNAN, 24. 2. (tel. wł.). Na ostatnim targu w Gnieźnie kramy chrześcijańskie wywiesiły tabliczki z napisem „firma chrześcijańska”. Kupujący zapotrywali się przeważnie w tych kramach, omijając kramy żydowskie.

Około południa kupcy żydowscy nie targując, zwinęli kramy i opuścili targ.

Policja spisała kilku osobom protokoły za wzywianie do niekupowania u żydów.

Smiertelny skok sierżanta z pędzącego pociągu

Pociągiem nr. 714, idącym z Wilna do Warszawy, transportowano sierżanta, Antoniego Dobrowolskiego z 5-go pułku piechoty Legjonów z Wilna. Dobrowolski osadzony był na mocy decyzji prokuratora wojskowego w twierdzy w Wilnie. Gdy zachorował umieszczono go w szpitalu na terenie twierdzy.

Ponieważ stan zdrowia więźnia pogarszał się, poddano go badaniu i stwierdzono, iż koniecznym jest dokonanie zabiegu chirurgicznego. W tym celu Dobrowolskiego przetransportowano do Centrum Wyszkożenia Sanitarnego w Warszawie pod eskortą starszego sierżanta, Antoniego Trykasa.

Gdy pociąg znalazł się pod stacją Małkinia, Dowrowolski otworzył nagle drzwi wagonu i wyskoczył. Pociąg zatrzymano. Sierżant Trykas podbiegł do Dobrowolskiego i stwierdził, iż ma roztrzaskaną czaszkę.

Czy Dobrowolski chciał popełnić samobójstwo, czy też zamierzał uciec, ustali dochodzenie, które prowadzi żandarmerja wojskowa.

Przeciw terrorowi hitlerowców

Nowy protest opozycji gdańskiej

Wszystkie partie opozycyjne na terenie Wolnego Miasta Gdańska wystosowały wspólne pismo do Senatu Gdańskiego, w którym

protestują przeciw napadom bojówek hitlerowskich na zebrania grup opozycyjnych. Wspólne pismo partii centrum katolickiego, socjalistów i niemiecko - narodowych wylicza wszystkie napady na przedstawicieli grupowań opozycyjnych, dokonane przez bojówkę hitlerowską w Gdańsku i domaga się stanowczo ukroczenia tego bandytyzmu politycznego oraz przywrócenia spokoju i bezpieczeństwa.

Nowa fala teroru hitlerowców w Gdańsku jest widocznie nieoficjalną, ale pouczającą odpowiedzią partii hitlerowskiej na zalecenia Genewy pod adresem hitlerowskiego Senatu. Podjęcie tej akcji terrorystycznej jest zarazem wymowną ilustracją do zapowiedzianego ostatnio przez prez. Greisera lojalnego wykonania przez władze gdańskie zleceń genewskich, których głównym punktem wyjścia było przywrócenie stosunków legalnych i poszanowania prawa.

Represje wobec księży w Niemczech

FRANKFURT, 24. 2. (PAT.) Sąd w Dusseldorfie skazał księdza katolickiego na dwa miesiące więzienia i 400 mk. grzywny za podburzanie młodzieży przeciwko ustrojowi narodowo - socjalistycznemu.

Sąd doraźny w Arnshergu skazał księdza katolickiego na 8 mie-

sięcy więzienia za obraźliwe wyrażenia, wypowiedziane na ustrój narodowo - socjalistyczny podczas kazania. W uzasadnieniu wyroku powiedziano m. in., że skazany ksiądz katolicki jest zaciętym przeciwnikiem partii narsoj., chociaż partia nie atakuje Kościoła,

Groźba militaryzacji Nadrenji podyktowana chęcią odzyskania kolonii

LONDYN, 24. 2. (PAT.) „Daily Herald” występuje dziś z twierdzeniem, że groźby niemieckie co do strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenji na wypadek ratyfikacji paktu francusko - sowieckiego mają na celu jedynie względy taktyczne.

Dziennik twierdzi, że kanclerz Hitler w rzeczywistości gotów będzie zrezygnować ze zmiany obecnego stanu rzeczy w Nadrenji, o ile Francja i Belgia zdołają nakłonić W. Brytanię do bardziej ustępliwego stanowiska w sprawie zwrotu kolonji Niemcom.

Smierć piłkarzy Samochód wpadł na drzewo

PARYŻ, 24. 2. (PAT.) — Na szosie pod Libourne (dep. Gironde) samochód wiozący drużynę piłki nożnej wpadł na drzewo. Dwaj piłkarze ponieśli śmierć, dwaj inni są ciężko ranni, wszyscy pozostali odnieśli lekkie obrażenia.

Zgon H. L. Roosevelta kuzyna prezydenta

NOWY JORK, 24. 2. (ATE.). W Waszyngtonie zmarł na udar serca podsekretarz departamentu marynarki Henry L. Roosevelt. Zmarł był bliskim krewnym prezydenta Roosevelta. Żył on lat 57.

Proces „Gazety Krawieckiej” Anglja chce zastrzyć sankcje przeciwko Wlochom

z prezesem Izby Rzemieślniczej p. Snopczyńskim

W marcu 1935 roku ukazał się w „Gazecie Krawieckiej” artykuł p. t. „Korupcja w Izbie Rzemieślniczej”, w którym ostro zaatakowano władze Izby, głównie prezesa p. Snopczyńskiego. Autor artykułu zarzucał władzom Izby działania na szkodę skarbu państwa, systematyczne krzywdzenie rzemieślników, szykanowanie spółdzielni pracy krawców „Przełom” i t. p.

Po artykule, władze Izby skierowały skargę do prokuratora, domagając się pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej. W toku śledztwa zarówno redaktor naczelny „Gazety Krawieckiej” p. Stanisław Midzio, jak i autor artykułu p. t. „Korupcja w Izbie Rzemieślniczej” oraz p. Józef Kaszczyński, redaktor odpowiedzialny tegoż pisma, nie przyznali się do winy. Oskarżeni przytoczyli fakt odbycia przez władze Izby 200 egzaminów mistrzowskich w ciągu jednej godziny.

Na udowodnienie swojego stanowiska, oskarżeni przytoczyli fakt uprzywilejowania przez władze Izby niejakiego Miernowskiego. W 1934 roku, Dyrekcja Poczt i Telegrafów ogłosiła przetarg na nowe mundury pocztowe. Wówczas prezes Izby p. Snopczyński, oraz radca Szymański, weszli zda-

niem oskarżonych w znowę z niejakim Miernowskim, który nie jest krawcem. Radca Szymański zwołał zebranie reflektujących na przetarg dla ustalenia cen. Miernowskiego na tem zebraniu nie było, ale tylko dlatego, by po dowiedzeniu się poufnie jakie ceny zostały ustalone, złożyć ofertę po cenach niższych.

Władze prokuratorskie doszły do wniosku, że zarzuty postawione przez oskarżonych władzom Izby są niezgodne z rzeczywistością i wobec tego, niezależnie od prywatnego oskarżenia Izby Rzemieślniczej objęły oskarżenie w sprawie. Jednocześnie pociągnięto do odpowiedzialności za zniesławienie p. Zdzisława Wojtasiewicza, redaktora odpowiedzialnego i wydawcę pisma „Głos Rzemieślnika”, który przedrukował w całości artykuł p. t. „Korupcja w Izbie Rzemieślniczej”.

Oskarżeni w dalszym ciągu nie przyznają się do winy i zaproponowali przeprowadzenie dowodu prawdy. Na okoliczności poruszane w artykule, powołano kilkudziesięciu świadków.

W dniu wczorajszym zostali przesłuchani oskarżeni oraz zbadano kilkunastu świadków. Zeznania ich świadczą o nieporządkach i chaosie, jaki panował w Izbie Rzemieślniczej. Głównie chaos

wprowadzał radca Szymański, co świadkowie podkreślają, zaznaczając jednocześnie, że nie można identyfikować jego działalności z działalnością władz Izby.

W dniu dzisiejszym prawdopodobnie nastąpi zakończenie sprawy.

PARYŻ, 23.2. (PAT). Prasa francuska zgodnie przyznaje, że przyspieszenie terminu obrad komitetu 19-u, który zamiast 9 marca zbiera się w Genewie 2 marca, należy przypisać wyłącznie inicjatywie rządu brytyjskiego. Rząd brytyjski, obawiając się nastroju wyborców przy zbliżających się

wyborach uzupełniających — pisze „ECHO de Paris”, — stara się dostosować do atmosfery mas wyborczych. Poza to rząd obawia się, iż parlament może czynić trudności przy wniesieniu ustawy w sprawie dobrożycia w razie, gdyby okazało się, że rząd zaniechuje zagadnienie zbiorowego ubezpieczenia.

Dwa wypadki — zdaniem dziennika — przyspieszyły ewolucję poglądów kierowniczych kół W. Brytanii w kierunku rozszerzenia sankcji. 1) Nieoczekiwane w Londynie zwycięstwo militarne Włochów i 2) Opublikowanie przez prasę włoską tajnych dokumentów Foreign Office. W konkluzji dziennik przypuszcza, że jakkolwiek nie można stwierdzić napewno, iż Eden wystąpi w Genewie z propozycją rozszerzenia sankcji przeciw Włochom, to jednak można się spodziewać, iż Downing Street przedsięwzięcie napewno coś w tym kierunku, jeśli nawet nie w dziedzinie embargo na naftę, to w każdym razie w dziedzinie innych produktów.

UCIERPI FRANCJA
PARYŻ, 23.2. (PAT). „Le Petit Journal” donosi, że rząd włoski, wobec otrzymania poważnych wiadomości o zamiarze rządu brytyjskiego poparcia wszelkiej inicjatywy w kierunku rozszerzenia sankcji, postanowił przygotować się do natychmiastowej kontrakcji na terenie dyplomatycznym. Kontrakcja ta — stwierdza publicysta — uderzyłaby przedewszystkiem w Francję. Rząd włoski bowiem nosić się ma z zamiarem

wypowiedzenia francusko-włoskiego układu, podpisanego w Rzymie 7 stycznia 1933 r. przez Lavala i Mussoliniego. Dziennik informuje nakoniec, iż prawdopodobnie ostatnia konferencja ambasadora de Chambrun z min. Suvichem dotyczyła właśnie tej ewentualności.

ANGIELSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE

LONDYN, 23.2. (PAT). Sekretarz kongresu Trade - Unionów sir Walter Citrine wygłosił przemówienie na temat stanowiska ruchu zawodowego wobec niebezpieczeństwa wojny. Citrine oświadczył, że możliwość zastosowania sankcji naftowych wobec Włoch nie jest obecnie bardziej realna, niż w grudniu 1935 r. Rząd angielski — zdaniem mówcy — powinien wystąpić z inicjatywą w tej sprawie. Jestem przekonany — zakończył — że chociaż Stany Zjednoczone wahają się, jednak Sowiety i Rumunja poszłyby bez zastrzeżeń za przykładem Anglii, gdyby rząd brytyjski przystąpił do sankcji naftowych.

BEZCELOWOŚĆ SANKCJI

LONDYN, 23.2. (PAT). Główny publicysta angielski Garvin występuje na łamach „Observer” za skasowaniem sankcji. Garvin stwierdza, że 5 miesięcy polityki sankcyjnej wykazało całkowitą bezcelowość stosowania sankcji. Ani nie zatrzymano wojny, ani nie skrócono jej — zaznacza Garvin. Nie może być mowy o poprawie położenia w Europie, ani na Dalekim Wschodzie, dopóki sankcje będą utrzymane w mocy.

Co myśli o Anglii

kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 23.2. (PAT) Senator Borah (republikanin — niezależny) wygłosił z okazji rocznicy urodzin Waszyngtona pierwsze przemówienie od czasu, gdy zapowiedział swoją kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Sen. Borah wystąpił ostro przeciw stanowisku W. Brytanii w zatargu włosko-abisyńskim. W sprawie Mandżurji — mówił sen. Borah — która nie obchodziła bezpośrednio Anglii, Londyn nie czynił żadnych wysiłków, celem zastosowania paktu Ligi Narodów, lub celem sklonienia Stanów Zjedn. do porzucenia neutralności. Dziś, gdy sprawa abisyńska zagraża żywotnym interesom W. Brytanii prowadzi propagandę w Stanach Zjednoczonych, przysyła prelegentów, dostojników kościoła, korespondentów specjalnych, którzy usiłują przekonać naród amerykański, iż Anglja kieruje się wyłącznie zamiłowaniem do pokoju i humanitaryzmem.

Sen. Borah zakończył wezwaniem do ścisłego przestrzegania neutralności i unikania Genewy.

Czechosłowacja zacieśnia związki z sołusznikami

BIAŁOGRÓD, 23.2. (tel. wł.) Premier czzechosłowacki Hodža w pierwszym dniu pobytu odwiedził kolejno premiera i Ministra Spraw Zagranicznych Stojadinowicza, Ministra Spraw Wewnętrznych Koroszeća, a następnie udał się do Dedinje na audjencję do regenta ks. Pawła. Popołudniu premier Hodža odwiedził ministra wojny gen. Ziwickowica, poczem skoleł udać się do królowej wdowy Marji, następnie do regentów Stankowicza i Perowicza, a wreszcie ponownie do premiera Stojadinowicza.

BIAŁOGRÓD, 23.2. Premier czzechosłowacki dr. Hodža zakończył swe rokowania i w poniedziałek opuścił granicę Jugosławii. Dziś ukazał się komunikat o rezultatach rozmów premierów Stojadinowicza i Hodży. Komunikat podkreśla, że szefowie obu rządów omówili przedewszystkiem sprawę obszaru naddunajskiego i stwierdzili jedność poglądów. Komunikat podnosi spójność Małej Ententy i wyraża nadzieję, że stosunki obu państw z Rumunją będą nadal kształtowały się w sposób najbardziej przyjazny.

Estonia zmienia ustrój drogą referendum ludowego

TALLIN, 23.2. (PAT) Pierwszy dzień referendum ludowego przeszedł w całym kraju spokojnie, przy dużej stosunkowo frekwencji głosujących.

Według prowizorycznych obliczeń, w Tallinie stanęło do urn wyborczych zgórą 30 procent uprawnionych do głosowania. Również w obszarach wiejskich dał się zauważyć dość liczny napływ głosujących. Okolicznością sprzyjającą było to, że w całej Estonii panowała piękna, słoneczna pogoda oraz mróz. Na zwiększenie frekwencji wpłynął również dzień świąteczny.

Przebieg obecnego plebiscytu, który ma zdecydować o zmianie istniejącej konstytucji jest prawie taki sam, jak w r. 1933, gdy również w drodze referendum ludowego konstytucja ta uchwalona. Frekwencja pierwszego dnia wynosiła wówczas także około 30 procent.

„Los van Frankryjk” Manifestacja antyfrancuska w Brukseli

PARYŻ, 23.2. (PAT). „Ordre” atakuje premiera belgijskiego van Zeelanda, iż pozwolił na odbycie antyfrancuskiej manifestacji katolickiej partii flamandzkiej, która zwołała swych członków do Brukseli pod hasłem „Los van Frankryjk” (prez. z Francją). Dziennik wyraża zdziwienie, iż polityk, którego we Francji uważa się za przyjaciela, może telerować podobne manifestacje, skierowane właśnie przeciwko republiki francuskiej.

Wybory w Japonji dały większość partji rządowej

TOKIO, 23.2. (PAT) Agencja Domei donosi:

Ostateczne wyniki wyborów do parlamentu przedstawiają się następująco: Partja rządowa Minseito — 205 mandatów (zyskała 80 mandatów), partja opozycyjna Seikukai — 174 mandatów (straciła 78 mandatów), partja Szowakai — 20 mandatów, partja socjalistyczna — 13 mandatów, partja Kokumindomei — 15 mandatów, niezależni — 25 mandatów i różne — 9 mandatów. Partja rządowa Minseito ma zapewnione poparcie ze strony sekcji Szowakai, Seikukai i Kokumindomei, wobec czego gabinet Okada pozostanie u władzy, co pozwoli na pierwszy czas ustabilizować sytuację polityczną.

Wzrost komunizmu w Japonji

TOKIO, 24.2. (PAT). Dziennik „Miyako” donosi, iż stronnictwo proletariackie głosować będzie w parlamencie przeciwko budżetowi wojskowemu. Dziennik podkreśla, że w cz-

wała piękna, słoneczna pogoda oraz mróz. Na zwiększenie frekwencji wpłynął również dzień świąteczny. Przebieg obecnego plebiscytu, który ma zdecydować o zmianie istniejącej konstytucji jest prawie taki sam, jak w r. 1933, gdy również w drodze referendum ludowego konstytucja ta uchwalona. Frekwencja pierwszego dnia wynosiła wówczas także około 30 procent.

się wyborów stronnictwo proletariackie uzyskało 629 tysięcy głosów, czyli zgórą o 500 tysięcy więcej, niż przy ostatnich wyborach.

Smierć za śmierć

Proces o morderstwo z zemsty

W kwietniu 1935 roku, w Mińsku Mazowieckim wynikła bójka, w wyniku której został zabity Paweł Paśko. O zabójstwo oskarżony był Spiridon Jefimow, którego Sąd skazał na jeden rok więzienia za przekroczenie obrony koniecznej. Sprawa odbyła się 12 listopada roku ubiegłego. Obecny na rozprawie brat zamordowanego Józef Paśko oświadczył wówczas pod adresem oskarżonego: „Ja ci tego nie daruję! Sąd ci dał jeden rok, ale ja ci dołożę więcej”. Obietnicy swojej Paśko

dotrzymał, bowiem już 13 listopada, kiedy spotkał Jefimowa na ulicy w Mińsku Mazowieckim, wy dobył nóż i zadał mu kilka ciężkich ran, od których Jefimow zmarł.

W dniu wczorajszym sprawę Józefa Paśki rozpoznawał Sąd Okręgowy. Paśko nieprzyszanawiał się do winy, dowodząc, że Jefimow miał wielu wrogów, do których zresztą i on należał, ale z zabójstwem nie miał nic wspólnego.

80.000 zł. z firmy „Pędzich” zdefraudowali nieuczciwi pracownicy

Na ławie oskarżonych zasiadli w dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym nieuczciwi współpracownicy firmy „Pędzich” Tadeusz Latoszek, Tadeusz Pęczek i Stefan Głazek — oskarżeni o dekonanie nadużyć na szkodę firmy w sumie około 80.000 złotych.

Firma „Pędzich” zajmowała się rozsprzedaniem wirówek. Inkasentem był Latoszek, który wszedł w porozumienie z dwoma współ-

pracownikami firmy i wspólnie przywłaszczali sobie inkasowaną gotówkę.

Wczoraj Głazek nie przybył do sądu, przedstawiając świadectwo lekarskie. Sąd za pośrednictwem urzędowego lekarza stwierdził, że rzeczywiście leży on chory, wobec czego sprawa Głazka została wyłączona, natomiast Sąd rozpoznawał sprawę dwu pozostałych oskarżonych.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 24 lutego

Dewizy: Belgja 89; Holandia 360.15; Kopenhaga 116.95; Londyn 20.17; Nowy Jork (kabel) 524.4; Oslo 131.50; Paryż 35.01; Praga 21.96; Szwajcaria 173.30; Sztokholm 134.95; Berlin 213.45.

Obroty dewizami średnie, tendencja przeważnie utrzymana. W obrotach prywatnych: banknoty dolarowe 5.23/4; rubel złoty 4.76; dolar złoty 3.99; rubel srebrny 1.38; gram czystego złota 5.9244; marki niem. 149.00; funty ang. 26.17.

Papiery procentowe: 7 proc. pożyczki państwowej 63.00 (500 zł.) 63.33 (w proc.); 4 proc. państw. pożyczki dolarowa 53.30; 5 proc. konwersyjna 61.00; 6 proc. pożyczki dolarowa 75.23 (w proc.); 8 proc. L. Z. i oblig. Banku Gosp. Kraj. po 94.00 (w procentach); 7 proc. L. Z. i oblig. Banku Gosp. Kraj. po 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 4.5 proc. L. Z. ziemskie 46.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 55.38; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 49.00.

Akcje: Bank Polski 91.50; Lilpop 0.50; Ostrowiec 22.25; Starachowice 35.50.

Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza, dla listów zastawnych przeważnie utrzymana, dla akcji mocniejsza. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 7 proc. pożyczki w Warszawie (magistrat) 68.50 (w proc.); 5 proc. renta ziemska 54.25; 3 proc. renta ziemska (odsetki po 1000) 35.00; 3 proc. pożyczki państwowej 27.00; 4 proc. pożyczki państwowej 54.50.

BIELDA ZBOZOWA

Notowano za 100 kg. pszenica jednolita 20.50—21.00, pszenica zbierana 20.00—20.50, żyto I standard 12.50—12.75, żyto II-gi standard 12.25—12.50, owies I-y st. 14.25—14.50, I-A st. 14.50—14.75, II st. 14—14.25, jęczmień browarny 15.00—15.50, jęcz. II gat. 14.50—14.75, III gat. 14.25—14.50, IV gat. 14.00—14.25, groch polny 18—19, groch Victoria 30—32, wyka 21—22, paszuszka 22.50—23.50, seradela podw. czyszcz. 22—23, łubin niebieski 8.75—9.00, łubin złoty 11.25—11.75, rzepak zimowy 40.50—41.50, rzepak zimowy 39.50—40.50, rzepak letni 39.50—40.50, rzepak letni 40.00—41.00, siemię lniane 32.50—33.50, konopczyna czerwona sur. bez gr. kan. 115—130, o czyst. 97 proc. 150—165, biała sur. 60—70, o czyst. 97 proc. 80—100, mak niebieski 64.00—65.00, mka pszenka gat. I-A 33—35, I-B 31—33, I-C 30—31, I-D 29—30, I-E 28—29, II-A 27—28, II-B 25—27, II-D 23—24, II-F 22—23, II-G 21—22, mka żytnia „wyciągowa” 20—21, I gat. 45 proc. 20—21, 55 proc. 19.50—20.50, 65 proc. 19—19.50, II gat. 15.50—16.50, razowa 15.75—16.25, otręby pszenne grube 12—12.50, średnie 11—11.50, mialkie 11—11.50, otręby żytnie 8.75—9.25, kucyki lniane 16.75—17.25, rzepakowa 14.25—14.75, śruta sojowa 22—22.50.

Epidemia niszczy zwierzozostan

w lasach na Kresach Wschodnich

W ostatnich tygodniach zanotowano w leśnictwach na Kresach Wschodnich liczne wypadki padnięcia łosi żyjących w stanie dzikim. W nadleśnictwie Wiadopado 7 łosi. Władze nakazały

Nadużywanie żniżek kolejowych

Dwu szkołom muzycznym odebrano prawo żniżek

Głośną była w r. ub. afery wystawiania żniżek kolejowych rzekomym uczniom szkół muzycznych. Afery tą wykryto przy kontroli ulgowych biletów okresowych na liniach podmiejskich.

Okazało się wówczas, iż niektóre szkoły muzyczne wystawiały legitymacje 60-letnim i starszym kupcom uzyskującym pod tym pozorem tanie przejazdy na P. K. P. W wyniku tej afery pozabawiano w Warszawie 2 prywatne szkoły muzyczne prawa wystawiania żniżek kolejowych.

Niezależnie od tego wytoczony będzie proces karny za udzielanie legitymacji, jak i bezprawne korzystanie z nich.

Pomimo rewolucji Paragwaj przyjmuje emigrantów

Mimo rewolucji, jaka ostatnio miała miejsce w południowo-Amerykańskiej Republice Paragwaj, konsul paragwajski w Warszawie, wydaje nadal wizy osobom emigrującym do tego kraju. Przy emigracji do Paragwaju wprowadzono jednakże ograniczenia po-

Smiercionośna lawina

Tragiczny wypadek pod Sikkawą tatrzańską

ZAKOPANE, 24.2. W niedzielę przedpołudniem oberwała się lawina spod Sikkawy w Tatrach. Lawina oberwała się w chwili, gdy zjeżdżało za sobą trzech turystów, dwóch jadących dołem została porwana przez lawinę, trzeci zaś, jadący górą, nie wiedział nawet o tem, że dwaj jego towarzysze zagrożeni zostali w ośmiatach śnieżnych. Lawina, która oberwała się spod Sikkawy, nie

była wielkich rozmiarów, tak że jeden z przysypianych turystów zdołał się wydostać spod zwałow śnieżnych o własnych siłach.

Wydobywszy się ze śniegu, zaczął rozglądać się za swymi towarzyszami i wkrótce zauważył wystającą spod śniegu rękę. Pospieszył w tym kierunku i zaczął wydobywać przysypanego towarzysza. Nie upłynęło 15 minut od chwili zasypania, a narciarz znalazł się już na wierzchu. Niestety, nie dawał on znaków życia. Tymczasem nadjechał z góry trzeci uczestnik wycieczki i we dwójkę zaczęli stosować środki ratownicze, w szczególności sztuczne oddychanie.

O wypadku zawiadomiono szesnastu w Rostocze, skąd wyruszyła pomoc. Niestety, akcja ratunkowa mimo trzygodzinnych wysiłków nie zdołała przywrócić do życia nieszczęśliwego turysty.

Zasypanym jest inż. Kurt Loewack, obywatel Rzeszy Niemieckiej, zamieszkały w Gliwicach. Dwaj jego towarzysze, o ile zdołaliśmy zasięgnąć informacji w drodze telefonicznej, są mieszkańcami polskiego Górnego Śląska.

Zmarłego przewieziono ręcznymi sankami ratowniczymi do Rostocki, skąd następnie przetransportowano go do kościelny do Zakopanego.

Nagrody dla krasomowców

Wczoraj odbył się wielki ogólnopolski turniej krasomowczy młodych prawników. W turnieju wzięło udział 14-tu mowców z całej Polski.

Największe wrażenie wywołało przemówienie Witolda Świerczewskiego, prezesa Wileńskiej Bratniej Pomocy (bronił Justynę) oraz Wojtunika Adama ze Lwowa (oskarżenie Anny John).

Pierwszą nagrodę zdobył p. Świerczewski, dwie drugie podzielił Bogusław Lesnodorski (Kraków) — („Obrona Justyny”) oraz Adam Wojtunik (Lwów), trzecią podzielił zaś Jan Jastyk z Lublina (mowa prośbowa sankom antywłoskim) i Kazimierz Taslowski — (obrona Justyny) i Władysław Dubiel z Krakowa („Przeciwko sankcom antywłoskim”).

Gorączka nafty w Małopolsce

Ukraińskie apetyty na nowoodkryte tereny

LWÓW, 24. 2. Na terenie powiatów turczańskiego i leskiego, w województwie lwowskim, odkryto nowe tereny naftowe. O odkryciach tych wspominał już p. wicepremier Kwiatkowski w swym przemówieniu w Sejmie.

Tereny te rozsiadły się szczególnie na terenach wsi Lipie i Machnowce. Pierwsze wiercenia pionierskie dokonane przez „Polmin” zanotowały duże rezultaty. Dnia 12 stycznia b. r. dokończono zostały wiercenia ropodajnego szybu na terenie gromady Lipie w t. zw. siódle górskim w pobliżu dawnego ślepego otworu. Wybuch nafty nastąpił już na głębokości około 200 metrów, co w stosunku do głębokości borystawskich jest niemal rewelacją.

Z kół naftowych informują nas, że o bogactwach naftowych tych terenów trudno w tej chwili coś pewnego powiedzieć, dotychczasowe jednak badania geologiczne każą przypuszczać, że stoimy wobec problemu, którego nie wolno lekceważyć.

Na teren ten wyjechały specjalne komisje, które złożyły już odpowiednie sprawozdania. Obie wsie: Lipie i Machnowiec zaroily się od handlarzy terenów, którzy za wszelką cenę chcą dostać w swe ręce ów 4000 morgowy obszar z którego tylko 200 morgów zajęł „Polmin”.

Cała okolica w pełnym ruchu, co przedewszystkiem odbija się na najbliższej stacji kolejowej — Ustrzykach, zgola nie przygotowanych do nowych warunków. Mimo wszystko jednak na fatalnych drogach w kierunku Lipia i Machnowiec ciągną sznury wozów, bryczek. Urząd pocztowy i telegraficzny w Ustrzykach pracują pełną parą.

Przed kilku dniami na terenie Machnowce bawili przedstawiciele „Ukraińskiej Spółki Naftowej” w osobach adw. Ilnickiego i p. Sasyska z Drohobycza, którzy zajęli się tem, by tereny te dostały się do rąk ukraińskich. W wywiadzie z przedstawicielem „Ukraińskich Wist” (nr. 41) oświadczyli wymienieni, że spółka jest już w posiadaniu kapitałów potrzebnych do wymienionej akcji. Pozostało jeszcze kilkanaście udziałów.

Równocześnie niemal na łamach prasy ukraińskiej ukazał się na czołowym miejscu komunikat ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej, wskazujący na akcję, jaka się toczy na terenie powiatów stryjskiego i leskiego a przedewszystkiem turczańskiego, w związku z odkryciem nowych złóż

naftowych. Komunikat zwraca uwagę na akcję agentów terenowych i wzywa ludność, by nie dawała posłuchu ich plotkom, a raczej, by chłopi przy zawieraniu kontraktów zwracali się do ukraińskich adwokatów, którzy udzielają odpowiednich wskazówek.

Pod koniec swej enuncjacji posłowie ukraińscy zwracają się do ukraińskiej inteligencji, a zła-

szcza duchowieństwa ukraińskiego, by zajęło się tą sprawą, a przedewszystkiem, by pouczono ukraińskich chłopów o ważności akcji. Widać z tego, że Ukraińcy na całej linii wystąpili z programem zdobycia wymienionych wyżej terenów naftowych.

Zyczyć sobie należy, by polskie sfery naftowe roztoczyły również nad tem zagadnieniem troskliwą opiekę.

Minister Raczkiewicz wytoczył Zarzuty przeciw Stronnictwu Narodowemu i charakteryzował działalność komunistów

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przy rozpatrywaniu budżetu Ministerstwa Spraw Wewn. p. minister Raczkiewicz wygłosił przemówienie poświęcone niemal w całości zagadnieniom politycznym.

KOMUNISCI

Stwierdziwszy, że obowiązkiem rządu jest chronić ustrój państwa przed każdym atakiem, zajął się pan minister wyłącznie zagadnieniem stosunku do komunistów i do Stronnictwa Narodowego. Podkreśla minister, że wieś polska została uchroniona przed wpływami komunistycznymi, w najważniejszych zaś ośrodkach robotniczych nigdy nie były one zbyt duże. Ostoją komunizmu w Polsce są przeważnie ośrodki proletariatu niepolskiego, a zagadnienie to z każdym etapem poprawy stosunków gospodarczych i spadku bezrobocia w przyszłości tracić musi na znaczeniu. Niemniej trzeba zwrócić uwagę, na nową taktykę partji komunistycznej. O ile dotychczas szły po świetle instrukcje bezlistowej walki z przywódcami socjal- demokracji, o tyle teraz od uchwał VII kongresu partji komunistycznej, Trzecia Międzynarodówka żąda od swych członków jednolitego frontu z wszelkimi organizacjami o świątopędlądzie klasowym, zmierzającymi do obalenia każdego rządu, który się przeciwstawia rewolucji socjalistycznej, wspólność frontu sięgać jej. W naszych polskich warunkach, poczynwszy od ugrupowań komunistycznych, poprzez stronnictwo socjalistyczne, aż do ugrupowań ludowych włącznie. Partja komunistyczna likwiduje swoje przybudówki legalne, a przede wszystkim t. zw. lewicę związkową na terenie ruenu zawodo-

wego, polecając swym członkom masowo zasilać wszelkie organizacje zawodowe i społeczne, pozostające pod różnymi wpływami politycznymi. Wyniki nowej działalności partji komunistycznej nie są dla niej, jak dotychczas, zbyt zachęcające. Ale akcja ta wymaga specjalnej czujności społeczeństwa. Organizacje społeczne bowiem narażone są na przenikanie do nich czynności członków partji komunistycznej, by życie tych organizacji zakłócić i wypaczyć.

Partja komunistyczna — zapewniał minister — pozostanie nadal w Polsce organizacją nielegalną, zwalczaną przez rząd z całą energią.

STRONNICTWO NARODOWE

Przechodząc do Stronnictwa Narodowego, p. minister podkreśla, że znajduje się ono na krzyżu całkowitego zejścia z płaszczyzny organizacji ideowej, na manowce grupy dywersyjnej, omamionej złudą walki o władzę w państwie, nie przebiegając w środkach postępowania. Minister zarzuca Stronnictwu, iż nie poniosło ono żadnych zasług na polu wyszkolenia armji, nie interesuje się ruchem spółdzielczym, ani organizacjami opieki nad kreskami, a jeżeli zajmuje się przeważnie życiem społecznym w Polsce, to jedynie dla uzyskania wpływu w celach partyjno-politycznych. Natomiast stwierdzić musimy, — mówi p. minister Raczkiewicz, że ilość zakłóceń porządku publicznego, dokonywanych przez członków Stronnictwa Narodowego wzrasta z dnia na dzień, i doprowadza coraz częściej do ofiar. Stronnictwo to anarchizuje życie w sposób świadomy przez akcję podburzania ludności polskiej przeciw mniejszości narodowym, a w szczególności przeciw mniejszości żydowskiej, co pociąga liczne ofiary ze strony obywatelu i ludności oraz broniących ładu i porządku organów służby bezpieczeństwa.

Coraz częściej stają się wypadki zorganizowanego gwałtu, dokonywanego przez członków Stronnictwa Narodowego. Wypadkiem tym kierownictwo Stronnictwa, polecając swym członkom masowo zasilać wszelkie organizacje zawodowe i społeczne, pozostające pod różnymi wpływami politycznymi. Wyniki nowej działalności partji komunistycznej nie są dla niej, jak dotychczas, zbyt zachęcające. Ale akcja ta wymaga specjalnej czujności społeczeństwa. Organizacje społeczne bowiem narażone są na przenikanie do nich czynności członków partji komunistycznej, by życie tych organizacji zakłócić i wypaczyć.

PRZEDNOWEK W LUTYM

Niewesołe wieści z Polesia przynosi „Express Poranny”.

Polesie jest krajem mało urodzajnym. Ornych gruntów niewiele. Główny zarobek ludności to zbiór siana i wyrób drzewa. Jedno i drugie możliwe jest tylko w zimie, gdy mróz skuje błota, przez które przez trzy czwarte roku żaden wóz nie przejedzie. Do zimy czekają na zwózkę kopce siana. Tymczasem w listopadzie olbrzymi pożar zniszczył około 5000 sto-

gów w trzech powiatach. Ale to nie koniec klęski.

W tym roku do pierwszych dni lutego nie było mrozu. Bagniska nie zamarały. Przez dwa miesiące polski wieśniak nie mógł zwozić siana ani przystąpić do prac w lesie, gdyż tartaki nie mogły przeprowadzać wyrębu lasów, stojących w wodzie.

Sezon zarobkowy przepadł, a co gorsza było ryczałto głodne w obozach.

Rolnik polski obdarzony nadmiarem dzieci, a ubogi w żywy inwentarz, wyjmował ze spiżarni kartofle i ziarno, przeznaczone na pokarm dla

dzieci i skarmiał niem bydło. Dziecko zmrzeć może koń lub świńskiak — nigdy!

Skarmiono ziemniaki, ziarno przeznaczone na zasiewy wiosenne, skarmiono słomę, pozabawiając bydło podkórki, a pola na wiosnę nawozu, a wreszcie gdy i tych, zawsze lichych

PRZYGRYPPIE
przebiegnięciu, w cierpieniach reumatycznych, artretycznych, w bólach krzyża, stawów i mięśni. Stosuje się Tabełki Togal. Togal powoduje spadek temperatury. CENA ZŁ. 1.50
TOGAL PRZYNOŚI ULGĘ CIERPIĄCYM

zapasów zabrakło, zaczęto niszczyć strzechy słomiane, by bydło od wyzdychania uratować.

Ostatnie mrozy pozwoliły na zwieźnienie siana. Ale przednowek na Polesiu już się zaczął.

Krowy i konie mają siano, cprawda podgłnie, liche — ale mają! Ludzie nie mają ziemniaków, maki — do chat zagłada widmo wielomiesięcznego okrutnego głodu. Głodu tem strasznego, że brak gotówki na jego opędzenie.

Wyreby dopiero się rozpoczynają. Kto wie, czy potrwią długo! Wiosna niedaleko. Znow Polesie czeka więc ciężki, straszny, głodowy rok... 1936. Rok głodem rozpoczęty!

TRAGEDIA MOTORYZACJI

„Kurjer Polski” przytacza przemówienie Hitlera na otwarciu wystawy samochodowej w Berlinie. Oświadczył on, że Niemcy powinny posiadać nie milion (jak dotąd), lecz 3 do 4 milionów. Politykę motoryzacyjną lat ubiegłych nazwał (dosłownie!) haniebną. Do tego oświadczenia nawiązuje „Kurjer Polski”, pisząc:

Powyższa notatka prasowa sprawia, na czytelniku polskim druzgocące wrażenie. Stan ilościowy samochodów w Niemczech: 900.000 sztuk, powiększenie ich liczby w roku 1935 o 215.000 sztuk, zapowiedziane powiększenie produkcji do 3 i 4 milionów — oszałamia polskiego czytelnika. Jakżeż my wyglądamy z naszym stanem samochodów: 38 tysięcy samochodów w roku 1931 i spadkiem (tak, wyraźnie spadkiem!) do 25 tysięcy w roku ubiegłym? Zestawienie tych cyfr: gigantycznego rozwoju motoryzacji w Niemczech, hitlerowskich z powolnym duszeniem się, konaniem, zamieraniem motoryzacji w Polsce, zawaera w sobie jednocześnie i rachunek sumienia i groźbę.

Stki tysięcy robotników zatrudnionych w przemyśle samochodowym Niemiec znacznają jednocześnie potencjał militarny, pogotowie obronne i aktywność bojową swego kraju. Czyż my, w przyszłej wojnie mamy podzielać smutny los murzynów abisyńskich, idących do ataku z dzidami na karabiny maszynowe? Bo przecież produkcja samochodów, to nie tylko kwestia transportu i przerzucania odziałów; to również budowa aut pancernych i czołgów.

Pora już przestać upajać się frazesem o mocarstwowości, a zacząć ciężkim trudem tę mocarstwowość przygotowywać.

OBÓZ W BEREZIE

Pos. Krzeczunowicz, ziemianin z Małopolski Wschodniej, porusza sprawę Berezę Kartuskiej, stwierdzając, że większość opinii publicznej, a zwłaszcza okręgu, który reprezentuje, jest przeciwna obozowi w Berezie i opowiada się za jego zniesieniem. Zapytuje więc p. ministra, jakie są możliwości zlikwidowania obozu. Poza tem mówca porusza sprawę przechodzenia wojskowych, nieraz wprost z szeregów do administracji. Wojskowi są wprawdzie najwartościowszym elementem społecznym, ale przechodzenie ich do administracji, rozgorczyła awersz, nie mogących awansować i stwarzających niemożność znalezienia miejsca dla młodzieży wykształconej w życiu publicznym, co zostało przecież uznane oficjalnie za konieczne.

UCIAŹLIWE SZARWARKI

Mówi również p. Krzeczunowicz o t. zw. szarwarkach, które rosną jak lawina. Wiadomości z terenu dwóch województw, okazują, że na rok bieżący przyjęto zasadę 600 procent podatku gruntowego. Ta cyfra mówi sama za siebie. Znam gospodarza — mówię p. Krzeczunowicz, 10 czy 12-morgowego, któremu wyznaczono 366 dni do odrobienia w jednym roku. Zdoła on to chyba uczynić tylko w roku przestępnym. Szarwark powinien być stosowany jedynie tam, gdzie się do wykonania pożyteczne dla gminy roboty. Nie może zaś być stosowana forma pańszczyzny i temu musimy się kategorycznie sprzeciwić.

I P. WALEWSKI

Przeciwko Stronnictwu Narodowemu wystąpił również pos. Walewski, mówiąc, że antysemityzm Stronnictwa Narodowego jest koniunkturalny. Gdyby się warunki inaczej ułożyły, to Stronnictwo Narodowe zsiadłoby z konia żydowskiego i zrobiłoby sitwę z kapitałem żydowskim.

Co do zagadnienia mniejszości narodowych, to p. Walewski wypowiada pogląd, że rozwiązać je mogą tylko czynniki autorytatywne na podstawie Konstytucji. Należałoby jednak, aby żydzi unikali niepotrzebnych zadrażnień. P.

„Skarb” pod Łowiczem

Fantazje tajemniczego dr. Muziusa

ŁOWICZ, 24. 2. Przed kilku dniami przybył do Warszawy z Berlina dr. Muzius, który zwrócił się do władz wojewódzkich z prośbą o pozwolenie rozkopania fundamentów domku pompejańskiego znajdującego się w słynnym starym parku „Arcadia”, pod Łowiczem. Przybyły z Niemiec dr. Muzius oświadczył, że w fundamentach domku pompejańskiego ukryty jest skarb, złożony z biżuterji i złotych monet.

Historja skarbu, w relacji dr. Muziusa, przedstawia się następująco:

W okresie okupacji niemieckiej przybył do Łowicza kupiec niemiecki Wilhelm Beierfreund. Kupiec ten handlował samodzielnymi łowickimi, ale przy okazji zaczął skupywać u chłopów złote monety a u ziemian biżuterję. Nagroma-

dził on cały skarb, lecz w chwili, kiedy rozpoczęło się rozbrajanie Niemców w obawie aby mu skarb nie odebrano, ukrył je w fundamentach „domku pompejańskiego”.

Władze polskie wysłuchały opowieści dr-a Muziusa i na wszelki wypadek zbadaly, kim jest. Okazało się, że Muzius tytuł dra otrzymał od Instytutu Korespondencyjnego w Szwajcarii, a sam niedawno opuścił zakład dla nerwowo chorych.

Okazało się dalej, że żaden kupiec Beierfreund nigdy do Łowicza nie przyjeżdżał i że żaden skarb w fundamentach domku nikt nie ukrył. Co ważniejsze, rzekomy dr. Muzius po krótkiej swojej wizycie znikł jak kamfora i cała historia zdaje się być jakąś dziwną mistyfikacją.

Zaiścia uliczne

Rozbijanie szyb w sklepach żydowskich w Łodzi

Żydowski „Nasz Przegląd” donosi:

„Na przechodzącej ul. Al. Kościuski p. Mirjam Skotę (Kilińskiego 87) napadli jacyś chuliganzi, którzy żyłką rozpruli jej futro fokowe, poczem zbiegli.

Przy zbiegu ul. Targowej i Przejazd na przechodzącego Chaskiela Hamera (Piłsudskiego 58) napadli nieujawnieni dotychczas sprawcy, którzy chlunęli

mu w twarz nieznany, żrącym i cuchnącym płynem.

Gdy Hamer stawiał opór, powalono go na ziemię i dotkliwie pobito.

Inna grupa chuliganów grascowała na ul. Zgierskiej, wybijając szyby w sklepach żydowskich.

M. in. wybite zostały szyby w sklepach: Tuchmajera (Zgierska 116) oraz Ramickiej (Zgierska 75). Sprawcy zbiegli.”

15 zagrożonych domów w Łodzi ulegnie rozbiórce

ŁÓDŹ, 24.2. Inspekcja budowlana w Łodzi, po przeprowadzeniu

350-lecie gimnazjum św. Anny w Krakowie

KRAKÓW, 24.2. Założone przez Bartłomieja Nowodworskiego i szące obecnie jego nazwisko gimnazjum św. Anny w Krakowie przygotowuje się do obchodu 350-ty rocznicy swego istnienia.

na w Łodzi, po przeprowadzeniu inspekcji domów łódzkich, stwierdziła, iż 15 nieruchomości w Łodzi grozi zawaleniem. Między innymi grozi zawaleniem: wielki dom mieszkalny przy ul. Żydowskiej (obok Bałuckiego Rymlu), oraz parterowe domy przy ul. Piotrkowskiej 71, 184 oraz Andrzeja 3.

Domy te przeznaczone są do rozbiórki.

15 lat istnienia kół młodzieży P. C. K.

W roku bieżącym przypada 15-lecie istnienia kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. W związku z tem projektowane jest urządzenie szeregu obchodów i uroczystości na terenie wszystkich okręgów Czerwonego Krzyża.

Koła młodzieży P. C. K. prowadzą ożywioną akcję humanitarną

w zakresie opieki nad niezamożną młodzieżą i biednymi rodzinnami, rozwijają propagandę higieny, oraz utrzymują kontakt z młodzieżą Czerwonego Krzyża innych krajów drogą stałej korespondencji. Na terenie całego kraju istnieje obecnie 3.937 kół młodzieży P. C. K., grupujących 157.152 dzieci i młodzieży.

Jasnowidz z Wilna nie zdołał wykryć złodziei

WILNO, 24. 2. Zgodnie z zapowiedzią listowną do złodziei, którzy przed paru tygodniami skradli z mieszkania rabina Kavana 5.000 zł., telepata Messing przystąpił w dniu onegdajszym do eksperymentu, mającego na celu wykrycie sprawców kradzieży.

W towarzystwie kilku dziennikarzy wileńskich telepata przybył na ul. św. Mikołaja 5, gdzie rozpoczął wizję lokalną mieszkania poszkodowanego rabina. Po przeprowadzeniu paru eksperymentów, którym zadziwił rabina, odgdując dokładnie jego myśli, Messing wpadł w stan kateleptyczny. U-

trzymując kontakt przy pomocy rąk rabina, jasnowidz sam doprowadził do miejsca i wskazał je dokładnie, skąd skarb został ukradziony. Następnie z całą pewnością oświadczył, iż kradzieży dokonali nie zawodowi złodzieje, lecz ktoś spośród tych osób które w tym mniej więcej czasie odwiedzały rabina.

Pograżony w transie kateleptycznym Messing poprosił rabina o wskazanie osób, które rabin mógłby podejrzewać o kradzież. Ponieważ rabin odmówił, seans został przerwany.

Zgon w czasie tańca

Tragiczny wypadek na balu w Łodzi

ŁÓDŹ, 24. 2. W dniu wczorajszym, w 1-szem gimnazjum Tow. Zyd. Szkół Średnich przy ul. Magistralnej odbył się doroczny bal rodziców. Na bal ten przy-

był również 44-letni Bernard Robinson (Piotrkowska 10.)

Gdy zabawa była w toku, dr. Robinson w czasie tańca dostał ataku serca. Nieszczęśliwemu nie zwłocznie pośpieszyli z pomocą koledzy - lekarze, obecni na balu, poczem ciężko chorego przewieziono do szpitala im. Poznańskich, gdzie dr. Robinson wkrót-

co umarł.

Kredyty na roboty

Do dyrekcji Funduszu Pracy wpływają już wnioski samorządów o wyasygnowanie kredytów na tegoroczne roboty wiosenne. Fundusz Pracy projektuje w kwietniu rozpocząć roboty publiczne, w których znajdzie pracę 10.000 bezrobotnych. (s)

R A D Z O

14 rocznica koronacji Papieża który Polskę uważa za swą drugą ojczyznę

W 14-tą rocznicę koronacji papieża Piusa XI-go odbyła się wczoraj uroczysta akademią. Akademię połączono z uroczystością poświęcenia nowego Domu Katolickiego, (przy ul. Nowogrodzkiej 49), nazwanego, celem uczczenia pierwszego nuncjusza apostołskiego w Polsce odrodzonej, imieniem Papieża Piusa XI-go.

W akademii uczestniczyli doświadczeni kościelnicy — J. E. Prończyszak apostołski ks. kard. Marmaggi, kard. Kakowski, ks. arcybiskup Ropp, ks. arcybiskup Gall, ks. biskup polowy Gawlina, ks. biskup Szlagowski, oraz członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorami państw obcych.

W chwili przybycia pana Prezydenta Rzeczypospolitej, w otoczeniu domu cywilnego wszyscy obecni powstali, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Pan Prezydent zajął miejsce w łóżu wraz z małżonką. Obok łóżu zajęli miejsce: marszałek senatu A. Prystor, przedstawiciel rządu, minister opieki społecznej Jaszczolt, dalej prezes N. I. K. Krzemiński, wiceministrowie ks. Żongolowicz, Łeszynski i Szembek, zastępca pierwszego wiceministra spraw wojskowych gen. Regulski, przedstawiciele władz z wicevoj. Jurgielewiczem, prezydent m. Warszawy Starzyński, wiceprezydent miasta Olszyski.

W krzesłach zasiadli wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele duchowieństwa, szambelanowie papiescy oraz przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu papieskiego, słowo wstępne wygłosił ks. kard. Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski, stwierdzając, iż akademią jest połączona z otwarciem Domu Katolickiego archidiecezji warszawskiej. Obie te uroczysto-

ści mają jeden i ten sam cel uczczenia najwyższej głowy Kościoła katolickiego Piusa XI-go, który, jako wizytator apostołski, a potem nuncjusz apostołski przebywał w Polsce wśród nas i z nami przez okres zgorą trzech lat. Ks. Kardynał przytoczył słowa, wypowiedziane przez obecnego Papieża: „Polska jest drugą moją ojczyzną”. W r. 1919 z rąk arcybiskupa warszawskiego przy udziale biskupów polskich w obecności Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego otrzymał on sakrę biskupią. W r. 1920, gdy nieprzyjaciół podszedł pod Warszawę, pozostał niewzruszony przy rządzie polskim. Posąg naturalnej wielkości, umieszczony w Domu Katolickim, oraz rzeźbione wizerunki z życia Piusa XI-go w Polsce jako nuncjusza, mają przypominać, że jest on z nami. Ks. kardynał wznosił okrzyk na cześć Ojca Świętego, powtórzony przez zebranych.

Dalej ks. kard. Kakowski wskazał na rzeźby rozmieszczone na sali, zaznaczając, iż przedstawiają one tych, którzy przyczynili się do odbudowy państwa polskiego. Wśród rzeźb znajduje się obraz b. Naczelnika Państwa, gdy obejmuje władzę nad wojskiem i nad państwem. Dalej widnieją rzeźby prezydentów i premierów rządu Rzeczypospolitej Polskiej, a również obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. W tym momencie zebrani

podnieśli okrzyk „Niech żyje Prezydent”, powtórzony wielokrotnie przy dźwiękach hymnu narodowego.

Koncząc przemówienie ks. kard. Kakowski przekazał błogosławieństwo Ojca Świętego przesłane dla Polski i dla wszystkich zebranych. Następnie ks. kard. Kakowski dokonał poświęcenia Domu Katolickiego.

Po wykonaniu przez zjednoczone chóry kościelne „Gaude Mater Polonia” prof. dr. Halecki wygłosił odczyt p. t. „Pius XI-ty — papież pokoju”. Po części koncertowej na zakończenie uroczystości wygłosił przemówienie J. E. Prończyszak apostołski ks. kard. Marmaggi. W swym przemówieniu ks. kard. Marmaggi podziękował w imieniu Ojca Świętego ks. kard. Kakowskiemu za wzniesienie wspólnego gmachu Akcji Katolickiej, i umieszczenie w jego nazwie imienia Piusa XI-go. Wspominając swoją 8-letnią pracę na terenie Polski, ks. Kardynał powiedział: „Wiem ile kościół może jeszcze oczekiwać od wiernej Polski, czego może oczekiwać dla postępu wiary, cywilizacji, porządku społecznego, pokoju, jednym słowem dla ogólnego dobra ludzkości”. Po przekazaniu błogosławieństwa apostołskiego, J. E. Prończyszak Marmaggi powiedział: „Oby Polska, która jest Polską naszą i moją, żyła w bezpieczeństwie, pomyślności, szczęściu na wieki wieków”.

Pożar zagrażał mieszkancom generalskim

W Alejach Ujazdowskich 3/5, w gmachu Gen. Inspektoratu Sił Zbrojnych wybuchł wskutek spuszczenia belki bez zabezpieczenia do przewodu dymowego pożar na poddaszu III-go piętra. Pożar rozszerzył się na pułap, a następnie na III-e piętro, do mieszkań gen. Sosnkowskiego i por. Stachiewicz.

Na miejsce przybył III oddział straży ogniowej. Poważnie zagrożone były też lokale mieszkalne na II-em piętrze, należące do gen. Berbeckiego i gen. Dreszera.

Dzięki energicznej akcji straży, pod kierunkiem komendanta Gieysztera, udało się lokale te uratować.

Wobec silnego zadymienia, użyte zostały nowe pochłaniacze przeciwdymowe do masek „R. S. C.”, wprowadzone przez komendanta Gieysztera, dzięki czemu pożar udało się szybko zlokalizować. Dogaszanie zgłiszcz oraz wyrabianie sufitów i pułapów na przestrzeni około 40 metrów kwadratowych trwało około 5-ciu godzin.

Spowodu pożaru w gmachu G. I. S. W. wagony tramwajowe linii „1”, „9”, „14” i „Z” były kierowane okólną drogą nie przez Al. Ujazdowskie i Bagatelę, lecz przez ul. 6-go Sierpnia.

Awanturniczy lokator poranił sąsiada i zdemolował mieszkanie

Przy ul. Muranowskiej 13, zajmują 2 mieszkania, do których prowadzi wspólne wejście: Majloch Zylberman, handlarz, (pseudonim „Kogut”) i Szmul Cenyblat, metalowiec. Pomimo, iż Zylberman posiada własną kuchnię, zaproponował sąsiadowi, iż będzie korzystał z jego kuchni, na co Cenyblat nie zgodził się. Od tej chwili między Z. i C. zapanowały wrogie stosunki. Z. stał się spokojnym sąsiadem, usiłując zmusić C. do opuszczenia lokalu.

W ubiegły piątek, wojowniczy „Kogut” wywołał zjawisko w czasie którego pobił C. butelką i lichaczem rytualnym i przewręcił piecyk żelazny. W sobotę rano Z. zaczął hałasować, a gdy C. zwrócił mu uwagę, aby zachowywał się ciszej, Z. zaczął hałasować, a gdy C. zwrócił mu uwagę, aby zachowywał się ciszej, Z. wpadł do pokoju sąsiada i poranił go butelką i wazonem. Dwaj policjanci

zajęcie zlikwidowali, przeprowadzając Z. i C. do IV-go komis., gdzie spisano protokół. W kilka godzin potem, Zylberman sprządkował 3-ech kompanów, którzy odgrazali się, że pobiją C. i zdemolują mieszkanie. Cenyblat sprządkował policjanta, który wylegitymował przybyłych. Byli to: Ieek Lubartowski, (Pawia 62), Jakób Borensztajn, (Stawki 22) i Nachman Kuperman, (Ostrowska 7). Następnie policjant wezwał Zylbermana, aby udał się z nim do IV-go komis.

Cenyblata, który odniósł rany ciężkie prawej ręki i prawej pięty, oraz tłuczone głowy, opatrzył lekarz w ambulatorjum Pogotowia. W sobotę wieczór poraz trzeci wyłaził awantura, w czasie której zostali pobici: Hersz Zylberman, krawiec, oraz Chaja Borensztajnowa. Lekarz Pogotowia stwierdził u pierwszego — potłuczenie czoła, u drugiej zaś nóg.

Z miasta

O ZNISZCZENIE PODATKU OD SIEDZENIA

Centrala Stow. Restauratorów R. P. w dalszym ciągu czyni starania o zniesienie 50-groszowej opłaty pobieranej w zakładach gastronomicznych od konsumentów po godz. 24. Obecnie własne czynniki rozpatrują ostatnio złożone przez centrale memorjaly w powyższej sprawie.

DODATKOWE PORCJE WĘGLA DLA BEZROBOTNYCH

Wojewódzkie biuro Fundusza Pracy na m. stoł. Warszawie rozpoczęło, wobec mrozów, wydawanie bezrobotnym dodatkowych porcji węgla w ilości 100 kg. na zakwalifikowaną rodzinę. W ten sposób w ciągu bieżącej zimy bezrobotni otrzymają z Fundusza Pracy po pół tonny węgla, miast pierwotnie projektowanych 400 kg.

POSTULATY ROBOTNIKÓW MIĘSNI

Robotnicy, zatrudnieni w Rzeźbie o-

to 60 w jatkach, położonych w reżimie miejskiej i należących do poszczególnych hurtowników mięsnych, wysunęli postulat zawarcia umowy zbiorowej. Wobec nieuwzględnienia pewnych dezyderatów robotniczych, między in. dotyczących wysokości płac, związek robotników zwrócił się do inspekcji pracy z prośbą o zwołanie dwustronnej konferencji. Konferencja ta odbędzie się w sobotę, 29 b. m.

Zmarli

Ś. p. Borys Murza - Mucha, emeryt, 79, w Warszawie; ś. p. Bronisław Rejchman, przyrodnik, 87, w Warszawie; ś. p. Feliks Tiede, emeryt, w Pińskowie; ś. p. Wincenty Dobrzyński, 58, w Warszawie; ś. p. Franciszek Dąbrowa - Budzyński, literat i publicysta, 61, w Warszawie; ś. p. Helena Krzyżogórska, w Poznaniu; ś. p. Lucyna Nalecz - Cichocka, kanoniczka, w Warszawie; ś. p. Antonina z Krukowskich Łycka, wdowa, 52, w Warszawie.

WTOREK, DNIA 25. II.
6.30 „Kiedy ranne...”, 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. 7.50 Program na dzień bież. 8.00 Audycja dla szkół.
11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wiochy Marjańskiej w Krakowie. 12.03 Dziennik połudn. 12.15 Aud. dla szkół (dla dzieci młodszych): „O Ficiu co się nie chciał myć” — obrazek wyg. opowiadana J. Poraziński. 12.30 „Mato znane balety”. Konc. w wykonaniu Ork. Kameralnej (z Krakowa). A. Sullivan: Wyj. z muz. baletowej do dramatu „Kupiec wenecki”. R. Raff: Balet fantastyczny, L. Delibes: Sceny baletowe z op. „Kasin”. 13.25 Chwilka gosp. domowego 13.30 „Z rynku pracy”. 15.15 Wiad. o ekspozycje. 15.23 Frzełg. giełd. 15.30 Muzyka salonowa w wyk. Orkiestry A. Sandlera (pl.). 16.00 „Skryzanka PKO”. 16.15 Recital skrzypcowy Br. Rotsztdówny (z Łodzi). Ch. Sinding: Suita, M. T. Paradis: Sycyljana, B. Bartok-Szekely: Tance rumuńskie, I. Albeniz: Malaguena, D. Milhaud: a) Spanema — tancie brazylijski, b) Lemo — pieśń brazylijska. 16.45 „Cala Polska śpiewa” — aud. popr. prof. Br. Rutkowskiego. 17.00 „Skarby Polski”: „Sole naszej ziemi” — odczyt dr. M. Książkiewicz (z Krakowa). 17.15 Teatr Wyobraźni: słuchowisko oryginalne „Nicolo Paganini” St. Nadzwa. 17.50 „Skryzanka jez.” — prof. W. Doroszewski. 18.00 Koncert z udziałem solistów (pl.). 18.30 „Warszawa w literaturze i anegdotyce” (Dzielnica żydowska) — szkic liter. dr. T. Makowieckiego. 18.45 Progr. na dzień nast. 18.55 „Skryzanka rolnicza” — inż. W. Tarkowski. 19.05 Koncert rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 „Powiedzonka” — menolog A. Polgara w przekł. i wyk. T. Trzciskiego. 20.10 Konc. Ork. Symf. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego i St. Szpinalski (fortep.). M. Poot: Uwertura wesola — wyk. ork. G. Jacob. Koncert fortepianowy — wyk. St. Szpinalski. G. Pierné: Viennoise — wyk. ork. 20.45 Dzień wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz.”.
21.00 „Jak się bawiono w karnawale 30 lat temu” (z pamiętników aranzar. (ze Lwowa). 21.40 „Pożegnanie karnawalu”. Wvk: Ork. Symf. P. R. i Mała Ork. P. R. oraz soliści: M. Karowska, A. Hermes Podwójny Kwartet Wokalny P. R. A. Aston (refreny). 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugał. powietrznej 23.05 Muzyka tan. (pl.).

SRODA, DNIA 26. II.

6.30 „Kiedy ranne...”, 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20 — Dziennik por. 7.50 Progr. na dzień bież. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wiochy Marjańskiej w Krakowie. 12.03 Dzień połudn. 12.15 „Zadania pani domu” — pogad. wygłosił T. Skórzewska. 12.30 Koncert w wyk. Kameralnego Zespołu N. Mańskiej. 13.25 Chwilka gosp. domowego. 15.15 Wiad. o ekspozycje. 15.20 Przełg. giełd. 15.30 Muzyka salonowa w wyk. Oktetu Squire’a (pl.). 16.00 „Rozmowa Majsterklepki z Lepigłną”. Lokomotywa z pudełek od zapalek — pogad. dla dzieci st. w opr. K. Piekarczyka (z Poznania). 16.20 Recital śpiewaczy T. Prawdzic-Laymanowej (z Poznania). L. Delibes: Arja z I-go aktu op. „Lakme”, E. Korngold: Arja Marietty z op. „Zamarek miasto”, M. Karłowicz: Pamiętam cię che jasne dni, St. Niewiadomski: Na ligawce, F. Szopski: Preludjum, St. Malinowski: Przechodzisz do mnie, K. Szymanowski: Kolysanka Dzieciątka Jezus. 16.45 Rozmowa muzyka ze słu. chaczem radia. 17.00 „Dyskutyjmy”. „Czy warto wierzyć w postęć” — dr. B. Suchodolski. 17.20 Płyty dla znawców. Claude Debussy: Meczestwo Św. Sebastjana — fragmenty symfoniczne w wyk. orkiestry „Societe des Concerts Conservatoire” pod dyrykcją P. Coppoli; Dwa tańce: Danse sacree et Danse profane — w wyk. Filadelfijskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. L. Stokowskiego. Objasnienia dr. E. Eisnerowej. 17.30 „Książka i wiedza”: O książce Sokolnickiego „Czterdzieści lat” — dr. W. Lipiński. 18.00 Konc. kamer. z Koncertu „Warsz.” — Wyk.: J. Wysocka-Ochlewska — klawesyn, T. Ochlewska — skrzypce, Br. Rutkowski — organy, H. Purcell: Sonata g-moll. Telemann: Sonata E-dur, J. Haydn: Allegro i Andante z sonaty, J. Haas: Sonata kościelna — na skrzypce i organy. 18.30 „Skryzanka ogólna” — dr. M. Stępowski. 18.40 „Życie kult. i art. stoicy”. 18.45 Program na dz. nast. 18.55 „Poznajmy przepisy finansowo-rolnic” — inż. F. Zoll. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Konc. z udziałem solistów (pl.). 20.45 Dzień wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz.” 21.00 XXV-ta Audycja z cyklu TWORCZOŚĆ FRYDERYKA CHOPINA (1810—1840), w oprac. prof. Zdz. Jachimieckiego. Wyk.: prof. L. Urstein. W progr.: Grande Valse As-dur op. 42, Trzy preludja z op. 25.

Ogłoszenia drobne

MEBLE 100 ZŁ. miesięcznie, przesł. stołowy, gabinet skromniejszy 50. Nowy-Swiat 30. róg Pierackiego.

„Komedia Francuska” w Warszawie

Pod protektorem Ambasady francuskiej w Polsce, a przy współdziałaniu Instytutu Francuskiego w Warszawie w porozumieniu z Towarzystwem Krzewienia Kultury Teatralnej, w pierwszych dniach marca odbędzie się w Warszawie dwa przedstawienia Teatru „Komedyj Francuskiej”, — jako jeden z aktów wymiany kulturalno-artystycznej i intelektualnej między Francją a Polską.

Przedstawienia obejmują utwory: „Szelmostwa Skapena” Moliere’a, „Igraszki trafu i miłości” Marivaux, „Nie igra się z miłością” Musseta i „Wielcy chłopcy” Gerałdyego.

Najnowsza komedia Kiedrzyńskiego „Raz się tylko żyje” wywołuje gorące dyskusje

Najnowsza komedia Kiedrzyńskiego „Raz się tylko żyje”, wystawiona w Teatrze Letnim, dosłownie wywróciła głowy przez E. Chaberskiego i brauworowo grana przez Kam.ńską, Świerczewską, Fetera, Samborskiego i Wesolowskiego — wywołuje gorące dyskusje i spory na widowni. Śmiało tezy autora, demaskującego bezkompromisowo wiele błędów dzisiejszego życia na tle starcia między pokoleniami, — są gorąco komentowane i wywołują bądź solidarną aprobate widów, bądź sprzeciwy i zastrzeżenia, co świadczy o istotnej żywotności tej odważnej sztuki.

Po dokonaniu skrótów w tekście sztuki, przedstawienie „Raz się tylko żyje” kończy się obecnie o godz. 11-ci wieczorem.

LUTY	
25	WTOREK
Dziś św. Feliksa Jutro ↑Popielec	

FEATRY

TEATR WIELKI: Dziś i jutro „Kwiat Hawaju” operetka A. Abrahama. W piątek premiera „Manru” Paderewskiego.

TEATR NARODOWY: Dziś i w czwartek „Stare wino” z Wysocką, Modzelewską i Junoszą-Stepowskim. W środę „Wielki Fryderyk” z Solskim.

TEATR POLSKI: Dziś „Wieczór Trzech Króli” Szekspira ze Smosarską, Macherską, Woskowską, Węgrzynem, Kurnakowiczem, Grabowskim, Kondratem, Wyrzykowskim, Łuszczewskim, Borowym i in.

TEATR NOWY: Dziś po raz 79-ty komedia „Był sobie więzień” Anouilh’a.

TEATR LETNI: Dziś komedia „Raz się tylko żyje” Kiedrzyńskiego z Miłą Kamińską, Świerczewską, Feterem, Samborskim i Wesolowskim.

TEATR MAŁY: Dziś „Niedobra miłość” Nalkowskiej z Gorczyńską, Romanówną, Andryczówną, Kępczarem, Rolandem, Sochą i Woskowskim.

STOLECZNY TEATR POWSZ. Dziś o godz. 7 wiecz. „Dożywcio” przy ul. Elbląskiej 51.

TEATR ALENEM: Dziś i jutro „Pan Goldhab” Fredry z Jaraczem w reżyserji Perzanowskiej.

REDUTA (Kopernika 36/40): Codziennie komedia I. Grabowskiego p. t. „Niewierny Tomek”.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro „Matura”.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18): Codziennie wieczorem „Trafika pani generalowej” Bus-Fekietka.

WIELKA REWIA: Dziś premiera najwspanialszej komedji muzycznej „Catus i nie więcej”.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i odcienie nowa rewja „Mycie głowy” — 7.15 i 9.30.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o 8.20 nowy program cyrkowy i wielki międzynarodowy turniej walk zapasniczych.

Wypadki i kradzieże

Przygoda w zakładzie fryzjerskim. 53-letnia Stefania Malanowska, przy mężu, (Nowolipki 23), podczas ondulacji w zakładzie fryzjerskim, (Zamenhofa 3), wskutek nieostrożności fryzjera, doznała poparzenia głowy.

Ofiara ślizgawki. 64-letnia Katarzyna Rybieńkowska, przy zięciu, (Stalowa 18), pośliznęła się przed domem Stalowa 37 i złamała prawą nogę. Pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Samobójstwo. Przy ul. Grójeckiej 44, w mieszkaniu inżyniera-elektryka, Jana Siemaszko, jeden z krewnych jego (przyjezdny ze Lwowa), dr. medycyny, w przystępie rozstroju nerwowego, chciał się zastrzelić. Inż. Siemaszko w porę zamach udaremnił, odbierając rewolwer. W noc, gdy wszyscy domownicy spałi, gość udał się do pokoju kąpielowego, gdzie popełnił samobójstwo, wieszając się na rączniku, umocowanym do rury. Gdy rano domownicy wstali, zostali gościami, niedającego oznak życia. Lekarz prywatny stwierdził śmierć, która nastąpiła przed kilku godzinami. Ustaleniem osobistości denata zajęła się policja XXIII-go komis.

Wypadek przy pracy. W fabryce towarzystwa przemysłowego zakładów mechanicznych p. f. „Lilpop, Rau i Loewenstein” (Bema 65), topkarz, 44-letni Stefan Karwacki, (Wolska 54), w czasie pracy, doznał poszarpania prawej dłoni.

Na stacji Warszawa-Praga, robotnik kolejowy, 57-letni Jan Kucinski, (Myszyńska 19), wskutek zdignienia okolicy ciężaru, doznał nadwężenia okolicy leżwiowej. Poszwankowanym pomocy udzieliło Pogotowie, po czym Karwackiego przewieziono do Instytutu Chirurgji Urazowej, Kuczyńskiego zaś — do Przemienienia Pańskiego.

Pożary. Przy ul. Franciszkańskiej 15, w mieszkaniu Natana Auswaks, zapaliła się podłoga, oraz belka, a następnie sufit w mieszkaniu Samuela Nirenweiga. Na miejsce przybyło pogotowie I-go oddziału straży, które, po półtoragodzinnej akcji, pod kierunkiem sierżanta Syrka, pożar ugasiło. Przyczyna — wpuszczenie belki, bez zabezpieczenia, do przewodu dymowego.

— Przy ul. Piusa 38, w mieszkaniu Janiny Lipińskiej, zapaliła się ścianka, a następnie w sąsiednim mieszkaniu, należącym do Zofji Mosdorowej, również ścianka. Przyczyna — silnie nagrany piec kaflowy.

105-letnia staruszka pod tramwajem. Na ul. Targowej i Wilejskiej, w czasie przechodzenia przez jezdnię, upadła wskutek potrącenia przez wagon tramwajowy Nr. 59, linii „12” żebrażka, 105-letnia Katarzyna Naczalska, (nigdzie nie meldowana). Policjant przewiózł sędziwą ofiarę wypadku do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie lekarz stwierdził ogólne potłuczenie.

Przejechała przez kolarza. Pella Majerowa (Franciszkańska 21)

przejechał nieostrożny kolarz na ul. Elektoalnej.

Po wypadku kolarz zwiększył szybkość i zbiegł, jednak przedochodnie zdążył zauważyć numer roweru (175) i podali policji.

Darmozjad w „Sesamie”. W barze „Sesam” przy ul. Trębackiej Nr. 1 wypił i zjadł za 7 zł Józef Krakowiak, zamieszkały w Zabkach pod Warszawą. Ponieaż Krakowiak nie miał pieniędzy na uregulowanie rachunku, doprowadzono go do komisariatu policyjnego.

Zaczadzenie. Józef Walczak, dozorca, lat 62, zam. Ogrodowa 30, zaczął od skutku wady pieca. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

Kradzież baniek z mlekiem. Helena Oklejowa, (wieś Szymanow, gm. Kąty, pow. Grójeckiego), pozostawiła na klatce schodowej I-go piętra domu przy ul. Zgoda 8, dwie banie z mlekiem, z trzcią zaś weszła do mieszkania na II-em piętrze. Gdy została po chwili, nie zastała już pozostawionych baniek, które skradł nie wykryty złodziej.

Napad. Na Tamce nieznanymi osobnikami napadł na Mieczysława Toporka, lat około 30, i zadał mu szereg ciosów w głowę. Toporek padł na chodnik i stracił przytomność. Toporka przewieziono do X-go komisariatu, skąd pogotowie w stanie groźnym przewiozło go do szpitala. Sprawcę napadu ujęto, nie chce on jednak ujawnić swego nazwiska.

Zamachy samobójcze. W mieszkaniu własnym przy ul. Leszno 65, targnęła się na swe życie Zofia Zawadzka, lat 24, handlarzka, trując się esencją octową. Pogotowie przewiozło Zawadzką w stanie ciężkim do szpitala. Przyczyną zamachu samobójczego był zawód niłośny.

Starcie samochodu z tramwajem. Na rogu ul. Calubińskiego i Nowogrodzkiej nastąpiło starcie samochodu policyjnego Nr. 27058 z tramwajem linii „Z”. Wskutek starcia w tramwaju zostały wybite 2 szyby, oraz uszkodzeniu uległa rama samochód wyszedł bez szwanku.

Wóz pod tramwajem. Na rogu ul. Grójeckiej i Dalekiej, pod tramwajem „7”, dostał się pusty wóz węglowy, położony przez 28-letniego Bronisława Duckiego, (Kopińska 23), wskutek starcia rozbity wóz zataraśował tory tramwajowe w obu kierunkach. W czasie ratowania koma Dućki został kopnięty, doznając złamań lewego podudzia. Kanaiego opatrzyło pogotowie i przewieziono do szpitala. Konia, który doznał złamań lewej nogi, dobito na miejscu. Wóz tramwajowy ma wgnieciony tarcz. Pogotowie techniczne-tramwajowe usunęło przeszkodę.

Zamach samobójczy. Edward Stawicki, murarz, lat 33, zam. m. Rybak 12, targnął się na swe życie, zadając sobie odłamkami szkła kilka ran cętych jamy brzusznej. Opatrzyło go pogotowie.

Pełna tabela loterii

4-ty dzień ciągnięcia 1-szej klasy 35-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie. Główne wygrane

100000 zł. padło na Nr. 183796
10000 zł. na Nr. 26466.
5000 zł. na Nr. 67920 87702
146264 172004.
2000 zł. na Nr. Nr. 43715.
Po 1000 zł. na Nr. Nr. 6959 19063
2492 7731 183197 166224 168667
169283 182819.
Po 500 zł. na Nr. Nr. 3606 24985
27358 61631 72186 145780 161967
102697.
Po 400 zł. na Nr. Nr.: 30156 73439
73265 94041 126612 127810 136874
142245 161750 178857.
Po 200 zł. na Nr. Nr.: 1498 4641
46078 42284 68796 81407 111278
143765 158867 177803 180473.
Po 150 złotych: 2774 3075 12307
18778 19726 24039 25733 38602
38883 37225 38715 47239 47862
48258 47281 51284 59783 59942
61848 66740 70063 81601 86744
90525 92848 96166 100090 103941
102416 103941 103091 115537 117058
123827 124000 144533 152177 158514
159232 165970 168391 183592 170187
174592 180761.

Wygrane po 100 zł.

560 823 85 2070 578 3023 637 4292
720 5120 516 731 6271 592 745 7532
98 862 8492 9317 778 977 10348 477
831 11074 12634 99 791 13050 385
630 78 945 14100 279 583 857 15070
77 200 695 945 16047 505 643 986
17308 53 760 916 71 81 18096 254
19253 615 847 20101 399 403 831
21027 80 364 812 950 86 22134 690
23385 638 24036 337 421 685 739
909 25044 279 878 27756 939 28521
73 927 84 29374 664.

30204 34 620 951 31072 94 482 533
678 834 32269 543 764 33036 34103
217 96 382 517 64 710 35063 170 407
665 37916 67 38113 537 74 38208 318
33 762 40135 393 992 41088 192 206
432 689 42188 284 724 82 268 43511
975 44014 725 989 45140 203 471
46000 36 85 155 47710 857 74 48109
49113 33.
52410 988 85053 187 226 960 98 485
219 91 620 54967 792 871 55404 760
57238 41 58281 587 94 89 59009 60712
868 61467 655 63481 65350 58 90 66129
87 402 686 829 957 67051 418 580 68212
58 418 914 97 60205.
70300 71181 92 925 878 796 988 97
72890 906 78966 40 406 678 767 885
74778 919 75518 946 70125 466 817
921 77780 996 78116 70586 690 80171
860 605 81379 825 82850 144 442 5095
858 813 83750 925 84880 85352 517
908 96279 449 569 849 87657 644 88003
844 119 53 382 508 680 89029 127 700
911 46.
90128 717 91130 232 92438 535 849
986 98234 74 679 807 91788 95001
350 660 80 847 96362 789 967 97401
911 967 96174 208 99092 91 463 782
101828 704 101808 103127 942 104448
102381 847 01 105189 95 571 912
107828 889 108416 606 757 850 100825
71 571.
110104 38 950 510 70 785 804 111164
840 940 118184 205 206 500
114082 816 115362 587 656 87 914
110245 840 117204 118135 120690 238
780 21269 308 122079 822 123674
124044 841 125376 99 126427 616 712
57 127961 128649 919 129073 931 55
130063 136851 651 858 131286 825
132096 668 736 40 133753 79 978
134630 135586 611 136083 818 138233
209 139042 166 951 140756 898
141020 170 082 142152 267 958 143904
347 862 144176 585 722 877 145712
864 146038 192 321 557 818 91
147120 209 351 402 632 746 148210
32 44 895 149496 682 748.
150081 414 151107 645 152181 304
7 464 705 964 153030 155807 156393
691951 157087 637 158095 226 599
161063 291 323 37 987 162432 596
163072 83 361 675 164127 57 378 420
94 784.
165457 612 19 166007 251 511 943
167 698 168058 125 318 71 85 436 682
875 169180 171360 585 172058 87 827
173195 322 942 174055 124 469 606 849
175402 915 176149 547 177140 51 369
178094 171970 700 184 1660 494 603
181294 183011 183303 6 90 692 904
184142 310 185039 859 982 186301 786
933 187594 188010 416 673 869 189602
711 190260 405 191082 95 421 98 622
818 192049 243 693 855 980 193160 253
67 798 194417 712 823.

Wygrane po 50 zł.

36 427 49 1082 235 479 92 2059
127 65 396 402 668 798 851 970
3005 23 37 63 539 4063 103 207 490
641 68 87 743 5001 22 441 45 85 570
617 780 995 6081 273 651 753 7233
472 91 590 613 72 73 755 813 35
901 8217 447 500 43 710 849 9024
221 35 365 813 82 10029 57 135 312
449 79 897 971 11134 206 556 635
803 12049 70 335 690 880 13197 277
450 746 57 14043 46 246 402 502 60
755 13061 127 87 89 564 630 856
16034 380 470 683 759 17111 46 60
64 638 755 821 18119 224 509 674
87 717 10882 906.
20292 83 312 523 49 914 90 21019
227 652 944 22204 502 838 23021 210
333 642 788 24167 425 36 881 814
25012 177 383 539 55 608 806 917
26133 316 740 27174 337 466 642
85 28036 477 86 91 826 909 29558
30206 498 635 981 31608 827 67 900
1 26 45 32179 82 691 844 33311 69
34197 251 352 416 35102 216 32 80
677 37 36251 88 455 911 37061 240
663 749 32523 415 39269 345 97 960
40347 520 713 60 41296 634 877
42387 463 640 43052 99 233 84 400
d13.
45021 49 143 334 445 722 46043 257
414 690 813 24 975 47175 305 431 722
48525 625 53 49111 489 847 921.
51119 97 358 428 582 622 700 904
51050 292 400 52010 601 900 81 53072
218 81 861 504 24 807 51082 112 238
47 467 715 72 50678 864 50265 449
52 59450 6 61 529 58875 588 626 804

50135 48 216 68 470 100655 101 773
86 903 61013 75 118 71 480 525 680
828 62488 93 63675 878 091 64178 859
702 69 815 65141 89 449 456 594 66007
162 499 518 52 787 81 67182 214 345
544 66 355 78 08603 97 901 69333 44
421 584 874 97
70299 483 702 71019 218 87 502 677
741 80 06 72007 131 448 525 73537
657 74225 756 98 73880 385 463 64 72
512 70406 603 41 78 93 776 885 77800
494 579 78308 477 606 700 34 65 79176
510 699 80064 210 500 617 880 8110
805 91 82118 932 83164 454 593 610
708 835 84223 63 728 828 85121 95 365
445 600 54 88 98 790 80355 748 87003
88141 276 97 441 89527 846
90022 485 708 25 937 91064 125 922
777 909 93813 458 757 846 951 9379
284 618 97 917 94005 113 69 207 401
712 900 19 093 80286 843 96052 599
675 882 39 07591 812 98028 164 285
1010 421 546 802 99042 179 568 89 751
160118 94 307 407 661 969 101201
100 06 520 675 707 814 102938 596 917
610 06 385 465 604 59 88 844 10401
610 57 160 630 812 20 951 100197 443
610 800 106079 658 819 107194 277
256 056 108056 167 255 300 31 692
766 856 109022 631 904
110188 377 407 636 792 111048 669
753 112892 409 606 11 894 113015 95
387 63 543 785
114019 227 733 39 887 115125 216
85 306 575 634 708 805 74 116590
108 45 562 702 25 804 117032 379 408
549 69 78 751 118046 315 61 655 898
1706 119057 297 370 481 684 813
129041 99 445 628 734 41 820 99
893 121486 89 128046 208 46 617 751
988 123066 166 879 523 926 124114
285 369 715 125159 396 126437 40 88
901 127208 588 867 128589 790 892
925 81 129519 761.
180025 123 366 513 623 902 181045
293 398 419 558 934 88 90 182769
193318 523 919 184965 792 912
135078 201 412 67 582 810 92 918
136740 971 137078 285 524 762 918
138016 224 341 76 459 139014 616
166 951.
140241 445 56 588 622 65 988
141026 97 174 846 994 142817 54
474 986 143275 700 144085 627 849
55 934 145993 701 146105 62 450 51
581 87 636 88 810 944 147188 636 700
148273 416 56 623 741 149082 518
1627 894 150003 516 787 85 97 536
151284 632 152340 525 700 66 957
153062 575 665 876 154000 96 92
190 246 322 457 680 60 73 808 69 978
155143 587 635 765 941 156666 740
97 888 157180 558 82 927 158183 612
159197 685 848 994 60457 85 980
161345 79 480 877 162803 162292 316
421 514 799 801 164110 434 669 999
165427 545 822 24 908 166364 919 65
167106 313 409 26 539 735 815 168455
78 587 634 784 169271 494 573 639 711
911 37 170323 618 805 997 171159 414
551 172096 478 89 901 173054 89 122
54 95 501 83 90 97 787 869 992 174193
265 991 471 512 28 37 75 728 175118
76 222 341 605 32 50 997 176000 184
426 984 175003 842 983 175088 65 100
234 39 369 423 535 42 676 77 782 835
58 951 179378 180248 810 181113 804
182254 537 684 808 31 183208 378 514
916 184294 432 642 83 735 183054 439
768 184771 779 187274 535 188237 482
407 60 516 222 189530 830 60 190017
111 310 355 56 703 987 191061 126
40283 546 876 926 34 192572 788 91
193683 194385 829 928.

Wygrane po 50 zł.

234 594 69 042 1517 2169 244 59 316
460 85 871 8907 4375 91 683 795 5408
6040 372 7528 788 8469 9307 10472
614 604 11096 148 520 29 12688 806
12021 518 43 779 99 14898 625 72
15633 16534 72 17079 84 258 392 437
578 18435 70 678 19297 865 20576 903
22866 679 713 908 28 22500 28213 24148
25908 20441 906 27131 329 582 25067
489.
80066 207 809 81060 788 28081 88
618 679 83625 929 34551 662 991 85234
576 66150 361 647 37275 76 501 85277
497 675 681 6 80012 277 888 40149
41833 691 42082 477 567 43917 428 644
790 91 947 44487 45161 217 46056 126
47894 727 47089 705 49200 302 5060
51563 52190 498 579 914 53063 634
54016 31 35 276 11424 250 557 604 858
56893 58383 585 687.
60472 589 947 62120 628 64988 65879
60624 279 378 546 67266 181 293 99
68497 771 69248 351 768 70869 689
71108 988 621 64 72668 438 563 78253
340 917 74797 72017 681 76306 595 662
840 78168 741 79610 680 80661 81017
788 875 82235 63 883 83533 731 94541
897 85291 696 791 86630 783 87800
88721 88995 90051 449 830 91929
93004 54 141 94907 94648 790 898
95155 410 96005 12 539 884 97314 693
904 98221 98901 61.
100479 984 89 101060 116 509 611
102458 102456 5806 10454 65 105791
944 106387 302 602 635 709 107212 898
109858 110510 111908 504 60 630
112515 54 78 112902 614.
115291 927 116195 311 27 876
117056 571 118472 616 119181 503
16 875 900 120273 744 91 813 121268
376 7 6 808 79 122084 109 128 588
649 878 945 124953 125094 508 681
827 917 126215 81 698 617 87 869
127066 128036 37 324 574 129026
130407 718 128689 153062 79 151 626
610 718 134587 946 135533 187182
482 992 138460 139895 140411 141100
279 480 69 592 759 143068 144044
495 653 83 145277 391 146117 938
147520 722 148849 149883 741 958
150259 839 151120 454 906 152382
476 153158 154014 443 155551 156077
124 44 157156 82 793 158255 159038
123 47.
160106 376 161558 162663 811 85
163148 164259 382 613 692 746 80
165131 328 167290 99 826 168783
169272 586 679 170625 171586 172781
911 173153 174547 175693 176042 82
288 241 86 415 911 18 177402 540 624
735 991 178422 680 179850 583 180088
508 825 905 181282 182661 183176
184017 185343 89 720 185041 590 870
94 962 188123 615 188901 936 660
191039 70 191075 655 97 192141 240
96 709 70 193063 194250 75.

Wygrane po 100 zł.

401 566 3071 4096 203 29 5455 621
83 6248 773 7257 807 838 909 13 9412
752 11759 12369 562 13305 14044 466
15410 16381 521 18925 19725
21135 689 22127 25109 915 27312
601 942 28033 285 29570 30296 702
59 31063 32199 594 705 832 958 35546
36024 37025 618 38188 368 665 39610
774 931
42278 43022 988 44244 455 512 97
47691 728 918 89 49703 50608 745
51780 52970 53230 54009 177 53291
57003 939 58089
6051 443 61465 73 756 971 62241
368 63035 833 951 64019 786 66179

III ciągnięcie. Główne wygrane

Stała wygrana dzienna 25.000 zł.
na nr. 157043.
5.000 na nr. 86924.
2.000 na nr. 192876.
1.000 zł. na nr. 41212 121301
124184 158319.
500 na nr. 4585 10525 17888 32501
69946 83653 97438 114289 163634.
400 na nr. 3731 23901 32904 36835
61855 99096 123677 140776 142139
158728 178804 184940.
200 zł. na nr. 12605 32196 38409
48002 135862 139938 143213 145077
164715 173298.

Wygrane po 50 zł.

150 zł. na nr. 6203 7519 8900 9837
9497 10245 12043 16636 24529 28824
30465 30710 37336 48064 56097 68625
67128 67309 67567 74395 79618 81834
84076 85072 85848 87546 91054 93842
94708 105828 109658 115513 116161
115806 119033 119051 121557 128279
131073 133286 137900 140661 141111
145941 146374 147942 158302 160892
150845 160990 161301 163972 167839
170747 172118 188042 177414 181890
183790 183064 188550 189814 191121
192937 194101.
500 1300 3800 59 4007 384 5170
0165 623 8940 9080 710 10119 44 088
11825 999 12015 946 12655 15138 16279
906 17488 814 18396 18548 20698 589
608 22817 982 23224 25812 26801 27129
222 28009 29500.
30739 8856 31631 624 38605 34589
32705 80075 880 37202 675 89005 187
828 29161 10113 39 4111 1561 98 817
1140 48787 97 44278 303 45809 47148
282 480 620 48480 49033 479 778 51300
790 52635 82 58877 34792 56019 688
80 886 935 37828 50078.
61503 891 64860 972 63261 345 77
675 710 60857 89 67191

Nalot miliarderoŃ na Waszyngton

Goŕczka przed wyborami prezydenta St. Zjednoczonych

Nowojorski samolot ląduje w Waszyngtonie z pólgodzinnym spólzieniem. Ten niewiarogodny grzech komunikacyjny nie jest wywołany złą pogodą. Amerykańscy piloci lądują punktualnie nawet w czasie śniegu i mgły. Opólznienie to wywołane zostało w tym dniu tem, że linja Nowy Jork — Waszyngton jest zupełnie przeladowana. W ciągu nocy wystartowało do Waszyngtonu ponad 150 maszyn, nie licząc aparatów prywatnych, które również muszą startować i lądować.

NAJAZD MILJARDERÓW NA WASZYNGTON

Skąd ten nagły najazd na spokojną stolicę Stanów? Któż są ci goście, którzy zazerzowali sobie pokoje na tę noc już od tygodni? Są to ostatni przedstawiciele wymierającego gatunku ludzi: amerykańscy multimilionerzy. Przylecieli do Waszyngtonu, ażeby wziąć udział w bankiecie „Amerykan Liberty League”. Na bankiecie przemówi Mr. Al. Smith, były gubernator Nowego Jorku.

Pędzimy zaśnięzonymi ulicami przedmieście ku środkowi miasta. Korespondent prasy Hearsta opowiada nam szczegóły z czasów, gdy Al. Smith kandydował przeciw Hooverowi o prezydenturę. Występował wówczas jako przedstawiciel ludu, atakował bogaczy i drwił z enót republikańskich. Czy będzie tak samo przemawiał dzisiaj do najbardziej reakcyjnego audytorjum w Ameryce?

Wielka sala balowa hotelu Palace ozdobiona jest dokoła gwiazdzistymi flagami. Kryształowe świeczniki rzucają przytłumione

Nowa speakerka

Rozgłośni warsz wskle!

Ostatnio przeniesiona została z Poznania do Warszawy speakerka — Joanna Poraska, która w roku 1934 wyróżniona została w konkursie speakerów Polskiego Radja. P. Poraska ukończyła Instytut Reduty. Występowała następnie w teatrach miejskich w Warszawie i we Lwowie. Przebywając przez dłuższy czas we Francji uczęszczała na wydział Neofologii w Paryżu, gdzie nagrywała również dubbingi filmowe w języku francuskim.

Jako speakerka poznańska brała udział w licznych słuchowiskach, pozatem występowała przed mikrofonem jako recytatorka poezji w języku polskim, francuskim i angielskim. Radjosluchacze poznańscy darzyli P. Poraską wielką sympatią i pożegnali ją z prawdziwym żalem.

światło. Nad stołem w kształcie podkowy wybiyskują od czasu do czasu magnetyczne światła. To reporterzy i fotografowie dzienników zbierają obfite żniwo.

WIELKA FINANSJERA

Gęsto siedzą obok siebie synowie wielkich rodzin w których rękach skupia się jeszcze dzisiaj 80 proc. narodowego majątku: Fordowie, Rockefellerzy, Astorowie, Harrimanowie, Vanderbiltowie, Carnegie'owie i kilkadziesiąt innych mniej znanych. To jest cała wielka finansjera Ameryki.

Zadna twarz nie odznacza się większym uduchowieniem, okrucieństwem lub zniechęceniem. Są to twarze przeciętnych handlowców, spotykane wszędzie na ulicach Nowego Jorku.

SYN HANDLARZA JARZYN — KANDYDATEM NA PREZYDENTA

Al. Smith, syn handlarza jarzyn z Bronx, zaczyna swe przemówienie od anegdoty o Rooseveltcie pierwszym. Po trzech minutach mówi już o Rooseveltcie drugim, „operetkowej diwie” demokratów. Mówi o swoim dawnym towarzyszu partyjnym z bezwzględą surowością.

— Prezydent nie dotrzymał żadnego przyrzeczenia. Zrujnował gospodarczość przez bezmyślne reformy. Wspólnie z panem Morgenthauem i kilku profesorami wprowadził dyktaturę, która prowadzi nas prosto do czerwonego piekła. Roosevelt przywdział tylko maskę dżentelmena i obywatela. W rzeczywistości jest intelektualnym marksistą, z którego bolszewicy mogliby być dumni!”

W tym stylu przemawiał były przeciwnik Hoovera przez całą godzinę do zebranych. Mowa jego przerywana była hucznymi oklaskami. Czy ci milionerzy nie wiedzą, że Al. Smith intrygował niedawno na kongresie demokratycznej partji przeciw Rooseveltowi, ponieważ chciał sam kandydować do stanowiska prezydenta? Ponieważ nie udało mu się to, jest rozgłoszony.

NAJNOWOCZESNIEJSZE WYBORY

Urządnik z oddziału propagandy Białego Domu nie bierze wynurzeń Al. Smitha zbyt tragicznie.

— W naszej sekcji, — mówi — pracuje się obecnie dniami i nocą, ażeby przygotować najbardziej nowoczesną kampanję wyborczą, jaką widział świat.

— Jakich metod używać się będzie przedewszystkiem?

— W Hollywood nakręca się obecnie około 15 filmów, propagujących ponowny wybór Roosevelta. Szczęść koncernów prasowych, wśród nich koncern Hearsta, oddało nam na usługi swoje szpalaty. 23 radjostacyj znajduje się pod naszą kontrolą. Ołbrzymi oddział samolotów i pociągów poprze naszą kampanję.

— A czy nie obawiacie się połączonej sił finansjery?

— Mamy w swoich rękach środki aparatu państwowego. Wobec nich największy kapitał jest bezsilny. A w jaki sposób zdolają ci bogaci panowie pozyskać szerokie masy? Mamy netylko miliony dolarów, lecz również miliony wyborców? A przedewszystkiem mamy kandydata, jakiego nie posiadają dotąd republikanie.

„Córka” cara w Londynie

Wyłudziła od naiwnych 44.000 f. s.

Olga Harding i John Kay Harding, jej mąż stanęli przed sądem w Londynie o to, że pod fałszywymi pozorami wyłudziła 44.000 funtów szterlingów. P. Harding zajmowała się wówczas odgadywaniem przyszłości, oraz jasnowidzeniem. W r. 1927 poznała ona pewną starszą panią, która chciała poznać tajniki swej przyszłości i zwróciła się do niej z prośbą o poradę.

ZALICZKA NA MAŁŻENSTWO

P. Harding przeprowadziła szereg tajemniczych obrzędów, wreszcie oświadczyła, że pytającą oczekuje wiele szczęścia w życiu. Szczęście to przedstawiać się miało w postaci milionera, posiadającego olbrzymie dobra w Afryce Południowej.

Radość starszej, aczkolwiek dość ograniczonej panie nie miała granic, tak dalece, że skoro ja-

snowidzająca oświadczyła jej wkrótce potem, że milioner chwilowo potrzebuje gotówki, by przyjechać do Londynu i ożenić się z nią, zgodziła się na wydanie 30.000 funtów, jako zaliczkę na przybycie milionera.

Starsza pani nie żywiła najmniejszych obaw ani podejrzeń, uważając, że dobra afrykańskie milionera stanowią dostateczne zabezpieczenie.

Działo się to wszystko jeszcze w r. 1927. Od tego czasu p. Harding i „milioner” nie dali o sobie znaku życia. Starsza pani uczyniła po pewnym czasie doniesienie o oszustwie, prosząc o zachowanie jej nazwiska w tajemnicy, oświadczyła jednakże, że gotowa jest stanąć przed sądem, gdy oszustka zostanie aresztowana.

„CÓRKA” CARA

Starsza pani nie była jedyna

ofiara Hardingów. Od r. 1931 małżeństwo wyłudziło rozmaitym ludziom jeszcze 14.000 funtów szterlingów.

Pewnemu właścicielowi hotelu opowiedziała p. Harding, że jest jedyną pozostałą przy życiu córką cara rosyjskiego. Pokazała mu również metrykę ślubu, wedle której miała być rozwiedziona żoną niejakiego hrabiego Czarnowskiego.

Jej nazwisko panienskie na metryce brzmiało: Olga Romanow. Opowiadała wruszając o ostatnich dniach swej rodziny, oraz o pobycie w Tobolsku, gdzie car z zamiłowaniem oddawał się pracy rąbaniu drzewa. Opowiadanie to kończyła strasliwym opisem kaźni, opisując jak jako jedyna pozostała przy życiu, cudem uniknęła śmierci.

21 STRZAŁÓW ARMATNICH

Oszustka miała taki dar przekonywania ludzi, że wierzono jej wszędzie i wszędzie wyłudzała większe sumy, motywując te „pożyczki” chwilowymi brakami pieniędzy.

W lipcu 1933 urządziła wielką przyjęcie, na którym znalazł się sporo gości. Oświadczyła, że przyjęcie odbywa się na czesć jej córki, która znajduje się w Ate nach i w tym dniu stała się pełnoletnią. Z 21 strzałów armatnich, gdyż córka jej wkrótce odzyska należyty jej tytuł wielkiej księżniczki.

W końcu wszystko się wydało. Sąd londyński skazał oboje na pięć lat ciężkich robót, wyrażając zdumienie, że szereg rozsądnych Anglików pozwalało się tak nabierać przez całe lata.

Kanadyjskie pięcioraczki

Stanowią przedmiot zainteresowania całej Ameryki

Słynne kanadyjskie pięcioraczki stanowią obiekt zainteresowania całej Ameryki. Uczni obiecują sobie wiele po możliwościach przeprowadzenia obserwacji z zakresu dziedziczności, psychologii, wpływów środowiska, w którym są wychowywane, długowieczności oraz całego szeregu innych problemów zasadniczych, które wylaniają się w związku z fenomenem pięciu jednocześnie urodzonych dziewcząt.

Zasadniczo żadne z pięciorga tych dzieci nie przedstawia nic nadzwyczajnego. Żyją, jedzą, śpią, jak każde inne pociechy w ich wieku. Niemniej jednak znajdują się pod stałą obserwacją i mała Aneta, Cecylja, Emilja, Marja i Iwonna oglądane są ciągle przez lekarzy i badane co jakiś czas dla stwierdzenia, czy rozwijają się normalnie, czy w organizmie ich zachodzą jakieś zmiany.

Pozatem interesuje wszystkich niezmiernie kwestja podobieństwa dziewcząt. Narazie jeszcze jest to trudne do stwierdzenia. Małe są dość do siebie podobne i prawdopodobnie podobieństwo to utrzyma się w dalszym ciągu. Istnieje również projekt przeprowadzenia eksperymentu, czy wszystkie pięć bliźniaczek odzie-

dziczyły po rodzicach te same cechy. Przewidziane jest więc, że zostaną one po dojściu do tego wieku gdy można je będzie pozbać już opieki macierzyńskiej, przeniesione do różnych środowisk i wychowywane w różnych warunkach. Wtedy dopiero okaże się, czy dziewczęta wykazują podobieństwo psychiczne, czy istnieje dziedziczność cech charakteru i czy w tym wypadku przetrwa dziedziczność cech ojcowskich, czy macierzyńskich.

Powstała również interesująca teoria, która brzmi zresztą paradoksalnie, albowiem znalazł się lekarz, który twierdzi, że 5 córeczek państwa Dionne, tak bowiem nazywają się rodzice pięcioraczek, są właściwie nie ich córka-

HUMOR

POSŁUSZENSTWO

— Wuj! — No, Karolku, kto z was najpilniej słucha mamusi?

Karolek: — Tatus!

(Le Rire)

Morze to potęga
Polski

Budżet Moskwy

Gospodarka stolicy Związku Sowieców

W tych dniach opracowany został budżet głównego miasta ZSRR — Moskwy na rok 1936. Ogólna suma tego budżetu dochozi do 1,123.000 rubli. Rok bieżący jest początkiem realizacji planu generalnej rekonstrukcji miasta. W Moskwie bardzo dużo się buduje a niemal 31 proc. wydatków budżetowych 347,5 milionów rubli pochłania budownictwo. Na wydatki społeczno-kulturalne Moskwy przypada 650 milionów rubli t. j. 98 proc. całego budżetu.

W roku 1936 gospodarstwo mieszkaniowe Moskwy powiększo-

ne ma być o 318 domów mieszkalnych o ogólnej powierzchni 800.000 metrów kwadratowych. Budowy miejskie stanowią jedną czwartą tego programu.

W roku bieżącym powstać ma w Moskwie 87 kilometrów nowych dróg tramwajowych. Równocześnie miasto wybuduje 20 km. nowych wybrzeży kamiennych. Do jesieni 1936 wykończona ma być budowa nowych 150 gmachów szkolnych a pod koniec b. r. stanąć na ogółem 608 szkół początkowych i średnich. Liczba uczniów przekroczy pół miliona.

Zygmunt Jurkowski

73)

Księżycowe interesy

Powieść

— I tak się wymordują przecież ci ludzie — dzieci — doszedł nagle do wniosku, — i wymordują się jedynie z samej pasji mordowania, która jest równie miłą pasją jak ta, z którą utrzymywałem pierwotniaka przy nadmiernie długim życiu. Przedłużyłem jego istnienie o dwieście czterdzieści pokoleń. Mój Boże, ileż to nudy musiałby człowiek wycierpieć, żyjąc tak długo. Rozrywki epokowe trafiają się przecież tak rzadko. Odkrycie Ameryki — Kolumb jechał długo, ale dojechał — owszem, była zabawa. W parę wieków później znalazł się Lindbergh, odkrywca szybszej drogi do krainy bzdury. Ale cóż, za parę wieków znowu, zjawi się jegomość, który wynajdzie tak szybki aparat, że chwila startu będzie jednoczesna z chwilą wylądowania, po objechaniu globu dookoła, i to już będzie ostatnia rozrywka w dziedzinie szybkości...

A pozatem ciągle ulepszanie lokomocji, daje oszczędność na czasie i trzeba czemś zapępnąć ten czas. I rzeczywiście, pomysłowi ludzie zapępniają sobie czas, jak mogą. Czemu?

Na to pytanie, Dziubiel znalazł odpowiedź w dwóch dodatkach filmowych. — W jednym z nich, pokazano liczne rzesze bezrobotnych, zatrudnionych pracą w bazaltowych kamieniołomach, a w drugim produkcja seryjnych aut. Obejrzawszy te dodatki, Dziubiel opowiadał później swoje wrażenia Pawłowi:

— Panie, to koszmarn! W olbrzymich halach, przy transmisiach stoją tysiące robotników i wkręcają śrubki. Jedną śrubkę za drugą, i to szybko... szybko... bo taśma ucieka. Aby wyzskać każdy ułamek sekundy, nad robotnikami stoi zziąjany inżynier

i wystukuje tempo — podobnie, jak na galerach rzymskich, gdzie przykutym do wiosel galernikom, wybił tempo na gongu, okrutnik, stojący z batogiem w łapie. No, więc wkręcają śrubki, montują poszczególne części i z olbrzymiego automatu — fabryki, wyskakuje raz za razem nowiutkie auto — niby tabliczka czekolady. Kierownik produkcji musi zwiększać wytwórczość z miesiąca na miesiąc. — Rób, co chcesz! — mówią mu zwierzchnicy — dobież sobie bardziej sprężystą załogę, czy też spraw sobie dokładniejszy stoper — to twoja rzecz, ale skoróż w tym miesiącu sfabrykował tysiąc aut, to w następnym miesiącu spodziewamy się ujrzeć tysiąc i jedno, tysiąc i dwa... tysiąc i trzy... i tak dalej! Pac! — auto. Pac! — auto. Pac! — auto...

— I wie pan, patrząc na tych galerników — mówił Dziubiel — zastanawiałem się, za co ich skazali na te „ciężkie roboty” i do-wiedziałem się, że robotnicy są dobrze płatni i każdy z nich po pewnym czasie może sobie kupić auto na własność. Ano dobrze!

A teraz zajrzyjmy do bazaltowych kamieniołomów. Tu znowu tysiączne rzesze pracują w pocie czoła nad obróbką kamieni. Z szeregu sterujących bazaltowych kolumn, co pewien czas koraś — wysadna dynamitem — wali się z hukiem. W tej samej chwili rzucają się na nią zajadli ludzie, aby świdorować glaz borami, i rozłukiwać młotami w kawalki. Stuku — puku! stuku — puku, bez przerwy, podczas deszczu, śniegu lub słonecznej spiekoty, pracują niby niestrudzone gnoy — bo jeszcze dla większej ironji, kpiarz, który ilustrował muzycznie ten film, zastosował melodję Griega „W grocie króla gór”. I wie pan, kiedy patrzyłem na tych biedaków, przypomniały mi się rosyjskie kategorie, w których dzia-dowie nasi tłucli kamienie w imię wolności tego pokolenia. Ale, słuchaj pan dalej — ciągnął Dziubiel, z cynicznym uśmiechem. — Otóż owocem pracy tych biedaków, jest piękna kamienna kostka, z której się buduje wygodne, szerokie i dalekie drogi. Oczywiście, w zakończeniu filmu pokazano mi taką gładką i ocienioną topolami szosę. Bravo!

I teraz łatwo pan odgadnie, poco tamci robili auta. Rzecz prosta, jak szosa. Oto ten, który ma własne auto, wsłada sobie — proszę pana — i jedzie szosą. Ale dokąd? Czyżby znowu do fabryki, ażeby, ustawivszy swoje auto obok świeżo wyprodukowanych, stanąć przy taśmie i wkręcać śrubki? Czy może dla

odmiany, pojedzie sobie prosto szosą do kamieniołomów, aby utłuc parę kostek bazaltu. Dokądże to pojedzie ten szczęśliwy posiadacz auta? I gdyby go pan zapytał, wie pan co odpowie? Że jedzie poprostu na spacer. Na spacer? Jaktó! To potop pan charuje całymi latami przy śrubkach, żeby się móc przejechać na spacer, dla takiej głupiej rozrywki traci pan zdrowie i nerwy, orze jak ostatni galernik? Zglupiałeś pan, czy co? Czyż nie zdrowiej się przejść piechotą i nie wkręcać tych śrubek?

— No tak — odpowie panu wtedy spacerowicz, — a z czego żyć będę, skąd wezmę chleb?

— Więc cóż pan zwarzował? Przecież, żeby mieć chleb, to także nie trzeba wkręcać śrubek, tylko brać, panie dziejeu, ziarna żytnie i wkręcać je do ziemi. Przecież kłosy nie wyrastają ze śrubek, tylko z ziarenek, tak panie, z ziarenek. A kłótoż pana namówił do kupienia tego auta? — należy go spytać, gdy oglupiały, nie będzie umiał odpowiedzieć. I wie pan, co się okaże? — że namówiła go kobieta. Ona musi mieć auto, bo lubi jeździć na spacer i kwita. Inne znów fabrykaty służą do ułatwiania życia wogóle. Wszelkie przemysły — stalowe, drzewne, porcelanowe i djabł jeszcze wie, jakie... I wie pan, panie Pawle, jak wygląda to ułatwianie? — Tak, że nikt nie ma ani chwili czasu, bo każdy jest zajęty, ułatwianiem życia bliźniemu. Spotyka pan, dajmy na to, znajomego Iksa, i chce pan z nim porozmawiać. Ale Iks ucieka, bo spieszy się, niema czasu. — Dokąd pędzisz? — Do pracy — odpowiada. — A nad czym pracujesz? — Pracuję w drzewnym przemyśle, ale, daj mi spokój, bo nie mam czasu, czekają na mnie, mam pretarg, uważasz!... — Czekaj, a cóż to robi się z drzewa? — Dziwne pytanie — z drzewa robi się stolki do siedzenia, podkłady kolejowe, stoły, no, wiele rzeczy robi się z drzewa... — odpowiada drzewny przemysłowiec, ale niestety niema czasu uisnąć z panem na drewnianem krześle, przy drewnianym stole i porozmawiać, bo jest zapracowany, od rana do nocy, i nigdy niema czasu. Z wyrobami gumowemi to samo — ciągnął Dziubiel smutnie — ten, co je robi, jest również diabło zajęty. Wszyscy są zapracowani — bo muszą komuś tam ułatwiać pracę, ażeby ten niewiadomy ktoś, zaoszczędził sobie trochę czasu, i korzystając z wolnej chwili, pojechał szosą na spacer. I oto znowu stanęliśmy na rozrywce.

C. d. n.

BEDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 6.66.68 (redaktor naczelny), 6.66.68 (sekretariat), 6.66.99 (ogólne). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12 — 13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrytka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 15.798.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wydanie L. wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalaty (na wszystkich stronach po 6 szpalat); na 1-iej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Natatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opis specjalne — 3 zł., lekar-skie — 20 gr. Nekrologia po 3 gr. Drobnie po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Natatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.